

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź,  
niedziela  
11 maja  
1947 r.

Rok III  
Nr 127  
(677)



## Delegacja rządu Jugosławii

### Min. Bevin przetarł okulary

A jednak — pośrednio — podróż do Moskwy min. Bevina miała swe poważne skutki. Użył problematycznej przyjemności „stania w cieniu” min. Marshalla. Widział na swe własne oczy, jak jego amerykański kolega traktował wszystkie zagadnienia Konferencji Moskiewskiej pod kątem widzenia amerykańskich krypto - współwłaścicieli przedsiębiorstw formalnie niemieckich i jak zgola nie uznawał polskiego „miejsca pod słońcem” w Europie Środkowej. Widział również, że zachłanny przedstawiciel „polityki dolarowej” prez. Trumana już dziś traktować zaczyna Wielką Brytanię nie jako równoprawnego anglosaskiego kontrahenta, ale jako DOLAROWO podporządkowanego sobie „prokurenta” przy ustalaniu amerykańskich korzyści z opanowania zachodnio - niemieckiego przemysłu.

I min. Bevin przetarł nieco zapocone solidarnością anglosaską okulary. Spojrzał na Europę powojenną, a w niej na Polskę, nie jako komwojager wielkich zysków zamorskich, lecz jako „prawie” Europejczyk, gdyż sąsiadujący ze starym lądem poprzez wąski kanał La Manche, syn mglistego Albionu. A ponadto dwukrotnie w czasie podróży moskiewskiej zatrzymywał się w stolicy Polski i widział jej okaleczenie przez Niemców, widział jej grzy... Wróciwszy do Londynu po krótkich naradach z prem. Cyrankiewiczem i min. Modzelewskim, min. Bevin mówi już o Polsce powojennej nieco inaczej i nie pod dyktando Winstona Churchilla. Lepiej późno, niż nigdy. Polepszenie się stosunków między Wielką Brytanią i Polską będzie niewątpliwie obustronnie korzystne. Anglia przekona się, jak wielki błąd popełniała dotychczas, nie doceniając NOWEJ Środkowej Europy — Czechosłowacji i zwłaszcza Polski. Każdy bezstronny obserwator przyznać musi, że kolejne rządy Polski Ludowej z niezwykłą wprost cierpliwością odpierały skromnie powiedziawszy „niezyczliwość” brytyjskie w stosunku do tak zasłużonego w bitwie o Anglię sojusznika, jak Polska. Dzisiejsza zmiana nastroju min. Bevina czyni wrażenie nie chwilowej gry politycznej, lecz skutku głębszego zorientowania się w stosunkach Europy powojennej, a następnie i konieczności nie — przeciągania struny niezadowolonia we własnym, bądź co bądź nie konserwatywnym, nie giełdziarsko - kartelowym, lecz postępowym stroniectwie.

Już przed rokiem pisałem w „Dzienniku Łódzkim”: im prędzej Anglia przestanie uprawiać pełną rywalizację z USA mocarstwem w stosunku do NOWEJ Europy politykę, tym prędzej stanie się ona tej nowej Europie bliska, zrozumiała i budzącą zaufanie sojuszniczką. Im mniej min. Bevin lub jego angielski następca będzie popierał na konferencjach Wielkiej Czwórki min. Marshalla, tym większe usługi odda nagłym potrzebom własnego kraju i pokoju światowego.

Najtrudniej rozpocząć odwrót ze złej drogi. Min. Bevin z budzącą sympatię otwartością krok ten w stosunku do Polski uczynił. Opinia publiczna Polski Ludowej po tym pierwszym kroku spodziewa się dalszych konsekwentnych czynów. Zarazże życzyła sobie ona dobrych stosunków z Anglią i doprawdy nie Polska była winna, że te stosunki nie kształtowały się dotychczas pozytywnie.

STANISŁAW BARYCZ.

### przybyła do Polski Pięcioletni traktat gospodarczy zostanie podpisany w Warszawie

WARSZAWA, 10.5 (PAP) — Dnia 10 bm. przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja ekonomiczna w składzie następującym: min. Hebrang — przewodniczący centralnej komisji planowania, min. kopalń Andrejew, inż. Jakovlevic — wiceprezes komisji planowania, inż. Szalmin — naczelnik departamentu planowania, Stamatowic — naczelnik departamentu komunikacji, Pilić — sekretarz generalny komisji planowania, Isok — sekretarz generalny ministerstwa kopalń, inż. Paranos — dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu, inż. Dizdar — dyr. zjednoczenia przemysłu chemicznego w Serbii, Golorusic — naczelnik wydziału w MSZ i Bursak — sekretarz osobisty ministra Hebranga

Delegacja jugosłowiańska ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu polskiego na temat rozszerzenia i zacieśnienia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami. Przyjazd ten łączy się z odbywającymi się obecnie w Warszawie rokowaniami handlowymi polsko-jugosłowiańskimi o zawarcie nowego 5-letniego układu handlowego.

## Wymiana listów

### między Marshalllem i Mołotowem Radziecko-amerykańska komisja do spraw Korei wznowi prace 20 maja

MOSKWA, 10.5 (PAP) — Jak wiadomo, w kwietniu w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, między ministrem Mołotowem i sekretarzem stanu Marshalllem nastąpiła wymiana listów, dotycząca Korei. W odpowiedzi na propozycję

## Juliusz Osterwa nie żyje

Wczoraj o godz. 2 po południu, w Warszawie, zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach jeden z największych artystów doby współczesnej, aktor, reżyser, wychowawca młodego pokolenia ludzi teatru, reformator sceny polskiej, Juliusz Osterwa.

Już podczas ostatniego swego pobytu w Łodzi w ub. sezonie teatralnym, kiedy to inscenizował „Fantazego” w Teatrze Wojska Polskiego widać było, że artystę toczy ciężka choroba. Stan jego pogorszył się jeszcze bardziej podczas pobytu w Warszawie, gdzie w ub. roku wyreżyserował wspaniałe „Lille Wenede” w Państwowym Teatrze Polskim. Przeniósłszy się następnie do Krakowa, gdzie został mianowany naczelnym dyrektorem teatrów miejskich, nie bacząc na zły stan zdrowia, poprowadził z właściwą sobie energią i inicjatywą artystyczną kilka pięknych widowisk. Rozpoczął też budowę umiłowanej przez siebie „Reduty”. Niestety gościł w oczach. Dzięki serdecznej opiece marszałka Sejmu b. m. ministra Kultury i Sztuki Władysława Kowalskiego uczyniono wszystko, aby ratować znakomitego artystę. Przewieziono go do sanatorium św. Józefa w Warszawie i otoczono najczulszą troskliwością lekarską. Niestety choroba czyniła takie postępy, że ratunek okazał się niemożliwy.

Na wiadomość o śmierci udał się niezwłocznie do lecznicy dyr. dep. Teatru min. Kultury i Sztuki M. Rusinek, dyrektor Państwowego Teatru Polskiego dr. A. Szyfman oraz wiceprezes ZZASP Chmurkowski — celem złożenia kondolennej wzdowie i córce artysty.

Pogrzeb Juliusza Osterwy odbędzie się w Krakowie na koszt Państwa. W Warszawie oprawione zostanie uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego.



Parasol chroni nie tylko od deszczu ale i od palących promieni słońca.

## 400 mil. dolarów

### otrzyma Grecja i Turcja od USA pomimo sprzeciwu 107 członków Izby Reprezentantów

WASZYNGTON, 10.5 (PAP). W piątek dnia 9 bm. Izba Reprezentantów zatwierdziła program pomocy dla Grecji i Turcji, przedstawiony przez prezydenta Trumana. Ustawę przyjęto 287 głosami przeciwko 107.

Na zasadzie tej umowy Grecja i Turcja otrzymają ze Stanów Zjednoczonych pomoc w wysokości 400 milionów dolarów. Ustawa, która została już zatwierdzona przez Senat, zostanie obecnie skierowana do komisji w celu uzgodnienia różnic, mających znaczenie drugorzędne.

Departament stanu przygotował już odpowiednie plany, aby uruchomić sumy przyznane Grecji i Turcji natychmiast po podpisaniu ustawy przez prezydenta Trumana.

PARYŻ, 10.5 (PAP). Agencja France Presse w depeszy z Aten stwierdza, że wiadomość o przyjęciu przez Izbę Reprezentantów projektu ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji, nie wywołała entuzjazmu w greckich kołach rządowych.

### Pożyczka amerykańska dla Francji

WASZYNGTON, 10.5 (API) — Bank Międzynarodowy przyznał Francji pożyczkę w wys. 250 milionów dolarów. Dyrektorzy banku uchwalili zatwierdzenie pożyczki na specjalnym posiedzeniu, po którym nastąpiło podpisanie układu.

W imieniu Banku Międzynarodowego podpisał układ prezes Mac Loy w imieniu Francji — ambasador Henri Bonnet.

### Strajk robotników w Hiszpanii

MADRYT, 10.5 (API) — Robotnicy w okręgu baskijskim, w którym znajdują się kopalnie żelaza, oraz huty i stalownie, przystąpili do strajku solidaryzując się z 25.000 robotników z Bilbao strajkujących już od kilku dni.

### Spisek wojskowy wykryto w Brazylii

NOWY JORK, 10.5 (PAP) — Jak donoszą z Rio de Janeiro władze brazylijskie komunikują o wykryciu spisku podoficerów garnizonu w Rio de Janeiro. Przywódcy zostali aresztowani.

### Eksplatacja źródeł naftowych w Transjordanii

LONDYN, 10.5. (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że w sobotę podpisana została umowa, na mocy której towarzystwo „Petroleum Development Co” zjednoczone z „Irac Petroleum Co” otrzymuje prawo wyłącznego użytkowania źródeł ropy naftowej w Transjordanii.

### Dymisja szefa misji brytyjskiej w Grecji

ATENY, 10.5 (API) — Szef misji brytyjskiej w Grecji, gen. Clark, podał się do dymisji. Wyjeżdża on z Aten dnia 18 maja. Obowiązki gen. Clarka przejmuje tymczasowo jego zastępca.

Mołotowa z 19 kwietnia, by połączona komisja radziecko-amerykańska do spraw Korei wznowiła prace w dniu 20 maja, sekretarz stanu Marshall nadesłał obecnie list do Mołotowa, w którym prosi o ostateczne uzgodnienie zasad, na podstawie których komisja wznowia swe prace.

Na to minister Mołotow przesłał ministrowi Marshallowi list, w którym przytacza wnioski wysunięte w listopadzie ubiegłego roku przez doradcę radzieckiego, a dotyczące procedury konsultacji połączonej komisji z demokratycznymi partiami i organizacjami w Korei. Mołotow przypomina, że amerykański dowódca w Korei zgodził się również na wnioski radzieckie, proponując wprowadzenie do nich pewnych niewielkich zmian.

Po przytoczeniu tekstu tych zmian, Mołotow pisze:

„Celem przyspieszenia wznowienia prac połączonej komisji i utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego Korei gotów jestem przyjąć przytoczone wyżej poprawki, przedłożone przez amerykańskiego dowodzącego. Mam nadzieję, że wobec tego nie ma już więcej żadnych powodów do zwlekania ze zwołaniem połączonej komisji”.

# Charakterystyczne pytania i znamienne odpowiedzi

## Na marginesie rozmowy Stassena ze Stalinem

+ Amerykański samolot wojskowy na pokładzie którego znajdował się pułk. Chesley G. Peterson, attaché wojskowy i lotniczy w Johannesburgu i trzech innych pasażerów, zaginął w drodze między Salisbury a Mbeje w Tanganice. Samolot opuścił lotnisko w Salisbury w piątek rano i miał przylecieć do Darassalam po kilku godzinach lotu.

+ Rząd brytyjski zawiadomił greckiego ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa, że brytyjska misja gospodarcza w Grecji opuści ten kraj w końcu czerwca r.b.

+ Zakłady Chryslera w Detroit przerwały na 10 dn. produkcję samochodów Chrysler, Dodge i Plymouth z powodu braku serywów.

+ Gabinet francuski postanowił rozważyć separatystyczny „ruch odrodzenia Madagaskaru”. W uzasadnieniu podano, że partie te ponoszą odpowiedzialność za ostatnie wypadki na Madagaskarze.

+ 2 kanonierki paragwajskie opuściły nagle port w Buenos Aires, gdzie znajdowały się w naprawie od kilku miesięcy. Po zatknięciu sztan daru powstanców, okręty skierowały się do Paragwaju.

+ Podczas wczorajszych demonstracji w Hanowerze wysunięto rezolucję, domagającą się kary śmierci dla spekulantów, jak również wywłaszczenia farmerów, którzy nie dostarczają nakazanych im kontyngentów żywności.

+ Między Węgrami a Belgią został zawarty układ handlowy, mocą którego Węgry dostarczać będą Belgii fasoli, wina, sprzętu elektrotechnicznego, narzędzi optycznych i soków owocowych.

+ Do Tanganiki przybył pierwszy transport b. niemieckich internowanych, którzy mają zamieszkać w swych dawnych osadach. Miejscowa ludność energicznie zaprotestowała przeciwko powrotowi Niemców. Na domach, gdzie mieli zamieszkać, rozlepiono afisze z napisem: „Nie chcemy Niemców”. Ogólna ilość osób, którym pozwolono na powrót, wynosi 97.

+ Odbędzie się w Bazylei 11. ty międzynarodowy kongres medycyny i farmakologii wojskowej w którym weźmie udział 800 delegatów z przeszło 30 krajów.

(jk) Harold Stassen jest republikańskim kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych w czasie najbliższych wyborów. Zanim rozpocznie się kampania, wyborcza, zapragnął zobaczyć nieco świata, wybrał się więc w podróż do Europy. Nie ominął, rzecz prosta, Związku Radzieckiego i w początkach kwietnia br. zawiązał do Moskwy. Tu głównym punktem programu stała się wizyta na Kremlu u generałissimusa Stalina.

W rozmowach takich, gdzie każde słowo ma swoją wagę i zostaje zaprotokółowane, ważne jest w równym stopniu pytanie jak i odpowiedź. Przed paru dniami agencja TASS ogłosiła dokładny tekst protokołu z tej rozmowy, w którym zarówno wypowiedzi Stassena jak i Stalina zostały przez nich autoryzowane.

O czym rozmawiali dwaj politycy w czasie swego pierwszego spotkania? Jak wynika z protokołu, rozmowa Stassen-Stalka składała się z dwóch części: w pierwszej — pytającym był Stassen, przy tym pytania jego były dość obcesowe, w drugiej — zapytywał Stalin.

Rzecz, która najbardziej kandydata na prezydenta USA interesowała, było: „czy — zdaniem Stalina — dwa systemy gospodarcze: ZSRR i USA mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować ze sobą?”

Na to Stalin odpowiedział, że „naturalnie systemy te mogą nawzajem współpracować. Istniejące między nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i St. Zjednoczonych istniały jednakowo systemy gospodarcze, a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować w czasie wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju? Rzecz oczywista, że skoro jest pragnienie współpracy — wspólne prace jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych. Jeśli zaś nie ma pragnienia współpracy, to nawet przy jednako-

wych systemach gospodarczych może dojść do starć między państwami i ludźmi”.

Dla Stassena takie oświadczenie Stalina było widoczną niespodzianką. To też Stalin ponownie wyjaśnił mu, że

„Należy rozróżniać między możliwością współpracy a pragnieniem współpracy. Możliwość współpracy zawsze istnieje, ale nie zawsze istnieje pragnienie współpracy. Jeżeli jedna ze stron nie pragnie współpracy, rezultatem będzie konflikt — wojna” i że

„powinien stwierdzić fakt, iż Rosjanie pragną współpracować”.

Potem Stassen zaczął perorować o zaletach systemu kapitalistycznego Stanów Zjednoczonych, na co otrzymał łagodną odpowiedź, że nie należy unosić się, krytykując nawzajem swe systemy.

„Każdy naród zachowuje ten system, którego pragnie i który może zachować. Historia wykaże, jaki system jest lepszy. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Kwestia, czy system USA jest zły lub dobry, jest rzeczą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga, by dane narody miały jednaki system.

System radziecki nazywany jest to totalitarnym lub dyktatorskim, a ludzie radzieccy nazywają system amerykański kapitalizmem monopolistycznym. Gdyby obie strony zaczęły wymyślać sobie od monopolistów lub totalitarystów — do współpracy by nie doszło. Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów aprobowanych przez naród. Tylko na tej podstawie można współpracować”.

Drugie pytanie, które postawił Stassen, dotyczyło współpracy kulturalnej. Stassen chciał wiedzieć

„czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei, jak również wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie na wiazania współpracy między ZSRR i USA”.

Otrzymał odpowiedź, że „będzie to nieuniknione, o ile nawiązana będzie współpraca: Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi”.

Dalszy tok rozmowy okazał, że Stassenowi chodziło konkretnie o fakt, że organowi jego partii, dziennikowi „New York Herald Tribune” odmówiono zezwolenia na posiadanie swego korespondenta w Moskwie oraz o to, że doniesienia korespondentów zagranicznych z Moskwy podlegają cenzurze.

Stalin wyjaśnił, że co do korespondenta „New York Herald Tribune”, to było to nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego. Co zaś do cenzury, to uzasadnił ją faktem, że część korespondentów amerykańskich jest wobec ZSRR źle usposobiona. Stalin przypomniał, że

„podczas konferencji w Teheranie jeden z korespondentów amerykańskich napisał, że Stalin podczas obiadu uderzył marsz. Timoszenko, co opublikowała prasa amerykańska. Innym razem, gdy Molotow zniósł cenzurę dla korespondentów zagranicznych w Moskwie, a Stalin znajdował się w tym czasie na urlopie, nie którzy korespondenci amerykańscy zaczęli pisać, że Molotow zmusił Stalina do pójścia na urlop, a gdy Stalin powrócił — wypędził Molotowa. Dla tego rząd radziecki musiał z powrotem wprowadzić cenzurę”.

Trzecie pytanie Stassena miało sens trochę podobny do pytania, zadawanego w grze dziecięcej: — Czy boicie się Czarnego Luda? Dotyczyło energii atomowej. Odnośny ustęp sprawozdania tak opisuje tę część rozmowy. Stassen zapytuje:

„Czy Stalin sądzi, że istnieją widoki opracowania w przyszłości układu, dotyczącego kontroli i reglamentacji produkcji energii atomowej oraz jej pokojowego użytkowania?”

Stalin odpowiada, że ma nadzieję, iż tak będzie. Między ZSRR i USA istnieją w tej sprawie wielkie różnice, ale — jak on, Stalin, ma nadzieję — obie strony zrozumieją się nawzajem.

Zużytkowanie energii atomowej do celów pokojowych spowoduje istny przewrót w procesach produkcyjnych. Co się tyczy użytkowania energii atomowej do celów wojskowych — zostanie to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakazane. Odpowiada to pragnieniom i sumieniu narodu.

Stassen stwierdza, że jest to jedna

z najdonioślejszych problemów. Jeśli problem ten zostanie rozwiązany, energia atomowa stanie się największym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów świata, w przeciwnym zaś wypadku będzie on największym przekleństwem.

Stalin sądzi, że uda się ustanowić międzynarodową inspekcję i kontrolę. Rozwój rzeczy idzie w tym kierunku”.

Druga część rozmowy poświęcona była sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Pytał Stalin, wyjaśniał Stassen.

Stalina interesowało, czy — zdaniem Stassena — należy oczekiwać kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych. Pytanie, na które dość trudno odpowiedzieć kandydatowi na prezydenta USA, gdy stoi przed nim jeszcze kampania wyborcza. Stassen stanął na stanowisku optymistycznym. Oświadczył on, że

„nie oczekuje on kryzysu ekonomicznego. Wierzy on, że da się uregulować kapitalizm w St. Zjednoczonych i ustabilizować osiągnięty wysoki poziom zatrudnienia, unikając poważniejszego kryzysu. Głównym zaś zadaniem jest uniknięcie kryzysu w systemie ekonomicznym USA.”

jednak rząd będzie prowadził mądra politykę i jeśli uwzględni się świadczona z lat 1929—1930 — w St. Zjednoczonych będzie dominował nie monopolistyczny, lecz kontrolowany kapitalizm i to pozwoli na uniknięcie kryzysu”.

Z dalszych odpowiedzi Stassena na celowe i konsekwentnie jedne z drugich wypływające pytania Stalina wynika, że republikański kandydat na prezydenta USA uznaje, iż w systemie kontrolowanego kapitalizmu konieczny jest bardzo silny i zdecydowany rząd, że jeśli Stanom Zjednoczonym uda się zwiększyć eksport do 15 proc., to będzie to już bardzo dobrze i wreszcie, że dla uniknięcia kryzysu konieczne jest regulowanie produkcji. Na pytanie Stalina: „A lu dzie interesu? Czy i oni zechcą poddać się regulacji i ograniczeniom?” — pada odpowiedź Stassena, że świat interesów zazwyczaj przeciwno temu protestuje, ale jednak i oni rozumieją, iż depresja z 1929 r. nie powinna się powtórzyć i pojmują obecnie lepiej konieczność regulacji.

Ogłoszenie pełnego sprawozdania z rozmowy Stassen — Stalin przez TASS'a nastąpiło na skutek szeregu zmian i nieścisłości, jakie znalazły się w sprawozdaniach pism amerykańskich. Widocznie Stassenowi nie bardzo na ręce były własne, może zbyt pochopne wynurzenia.

## Ponowne strajki w Niemczech

30 tys. robotników hanowerskich domaga się poprawy sytuacji żywnościowej

BERLIN, 10.5 (PAP) — Według niepotwierdzonych wiadomości, doszło do strajków w ośrodkach przemysłowych Solingen i Hamm, na znak protestu przeciwko obecnej sytuacji żywnościowej.

Okolice, gdzie odbyły się te strajki, były podczas wojny bombardowane przez RAF.

Na wiecu zwołanym przez związki zawodowe w Bochum, postanowiono proklamować 48-godzinny strajk powszechny w razie nieuwzględnienia żądań robotniczych.

W Hanowerze demonstracje 30 tysięcy robotników odbyły się w spokoju, jednakże w mieście panowała napięta atmosfera. Żądania zostały przedstawione lordowi Pakenhamowi, ministrowi brytyjskie-

mu do spraw okupacji w Niemczech.

## Winston Churchill otrzymał najwyższe odznaczenia francuskie

PARYŻ, 10.5 (PAP) — W sobotę dn. 10 bm. brytyjski premier z czasów wojny Winston Churchill został odznaczony w Paryżu medalem wojskowym stanowiącym najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe.

Zgodnie z tradycją, Churchill otrzymał medal z rąk szeregowca, posiadającego odznaczenia w tym przypadku premiera Ramadier. Uroczystość odbyła się na placu Invalidów w obecności 4 tysięcy zaproszonych gości.

## Dziennikarze rumuńscy na audiencji u premiera Cyrankiewicza

Dnia 10 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w prezydium rady ministrów bawiącą w Warszawie delegację prasy rumuńskiej, której skład stanowił: szef delegacji — generalny sekretarz zw. zawodowego dziennikarzy rumuńskich, przedstawiciel organu centralnego komitetu rumuńskiej partii komunistycznej „Scanteia” p. Nicolae Moraru, dy-

rektor urzędu robotniczego dla spraw kultury i oświaty przedstawiciel organu rumuńskiej partii socjal - demokratycznej „libertatea” p. Paul Teodorescu, przedstawiciel agencji „Agerpress” i dziennikarz „Romania Libera” p. Vasile Dumitrescu oraz przedstawiciel niezależnych dzienników „Timpul” i „Semaalul” p. Jean Drascaneaoi.

s. †

# JULIUSZ OSTERWA

Twórca „REDUTY”

AKTOR — REŻYSER — PEDAGOG

DYREKTOR TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE  
DYREKTOR TEATRU im. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE  
KAWALER ORDERU POLONIA RESTITUTA I INNYCH.

ZMARŁ DNIA 10 MAJA 1947 R. W WARSZAWIE

SMIERĆ WIELKIEGO ARTYSTY, SZLACHTNEGO CZŁOWIEKA I OBYWATELA, KTÓRY NA POLU RODZIMY Sztuki Teatralnej POŁOŻYŁ DZIEJOWE ZASŁUGI OKRYWA ZAŁOŻĄ SCENĘ POLSKĄ I SPOLE CZENSTWO.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO  
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TEATRALNA  
WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ ZZASP

Dnia 8 maja 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami przeżywszy 77 lat, nasza najukochańsza matka

s. † P.

## MARIA z Nowackich GUMOWATA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 12 maja o godz. 10 rano w Kościele św. Krzyża.

Wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia o godz. 16-ej z Kościoła św. Krzyża na Stary Cmentarz Katolicki.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI.

(3340 p)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzonych św. Sakramentami, dnia 9. V. br. zmarła

s. † P.

## STANISŁAWA ZIELIŃSKA

Przeżywszy lat 69,  
wdowa po majorze Wojsk Polskich.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 maja 1947 r. o godz. 12-tej z kaplicy cmentarnej Starego Cmentarza, pod wezwaniem św. Józefa przy ulicy Cmentarnej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie:

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA.

(93 W)

s. †

# Tadeusz Błachuta

Lekarz, ppor. b. AK, pseudonim „OLDAN”

Jedyny mój syn, i ukochany mąż, poległ w walce z Niemcami śmiercią bohaterską, przeżywszy lat 26, w dniu 25 marca 1944 r. pod Osuchami, pow. Biłgoraj. — Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, w niedzielę 11. 5. 47, o godzinie 17-ej z kaplicy pogrzebowej cmentarza Sw. Franciszka, przy ulicy Rzgowskiej.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

MATKA, ŻONA I RODZINA

# W Łodzi rdzewieją rentgeny



## Tajemnice magazynów przy ul. Piotrkowskiej 104 Kto się zainteresuje Leszmem Poznańskim

W numerze 73 (619) „Dziennika Łódzkiego“ z dnia 15 marca br. pisaliśmy, że w składnicach przy ul. Piotrkowskiej 104, leży nieuporządkowany sprzęt rentgenologiczny. Sprawa ta do dnia dzisiejszego się nie zmieniła. Rentgeny rdzewieją w dalszym ciągu.

Zainteresowaliśmy się więc bliżej tą sprawą i garść szczegółów podajemy naszym Czytelnikom.

ŁÓDŹ w roku 1945 została odbita tak szybko, że Niemcy w wielu wypadkach nie zdążyli nawet sami ratować się ucieczką. Cóż dopiero mówić o wywiezieniu materiałów i urządzeń, zwłaszcza urządzeń szpitalnych, które do ostatniej chwili potrzebne były na miejscu.

W mieście naszym w ostatnich latach przed wojną zostało szczególnie wspaniale rozbudowane szpitalnictwo. Powstał cały szereg nowoczesniejszych szpitali, że tylko wymienimy IV Szpital Okręgowy przy ulicy Żeromskiego (Pańskiej) 113 i Szpital Ubezpieczalni Społecznej im. I. Mościckiego przy ul. d-ra Kopcińskiego (Zagajnikowej) 22. Zbudowano ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej; dla Obwodu Południe przy ulicy Leczniczej 6 i dla Obwodu Północ przy ulicy Łagiewnickiej 34.

Investycje były ogromne. Nic więc dziwnego, że w tak nowoczesnie urządzonej zakładach rozbudowane były specjalne urządzenia rentgenologiczne. Niemcy w czasie okupacji dodali jeszcze cały szereg aparatów, i to najnowocześniejszych modeli z 1942 r. Szczególnie dobrze pod tym względem były wyposażone szpital Mościckiego, szpital Poznańskich i ubezpieczalniany Obwód Południe.

Nadszedł rok 1945. Wojska radzieckie i polskie zaczęły zbliżać się do Łodzi. Niemcy w popłochu zaczęli pakować urządzenia. Do skrzących zaczęły wędrować i rentgeny, i to tak pośpiesznie, że na ogół niedostatecznie zabezpieczone.

Przed samym odbiciem miasta okupant zdążył wysłać jeden tran-

sport. Dotarł on do Leszna Poznańskiego i tam powinien się do dnia dzisiejszego znajdować. Reszta została w Łodzi.

Po wyswobodzeniu miasta najważniejszym i najpilniejszym zadaniem było zabezpieczenie pozostawionych urządzeń. Zwieziono też je wszystkie w jedno miejsce i umieszczono w budynku przy ulicy Piotrkowskiej nr 113, częściowo materiałami tymi uzupełniając szpitale miejskie.

Inż. Kruze zrobił częściowy niekompletny inwentarz. Stwierdził on, że w magazynach znajduje się 9 pełnych aparatów, nie mówiąc o urządzeniach niekompletnych, ale które wtedy jeszcze łatwo było uzupełnić, częściaki itp.

Było to w sierpniu 1946 roku.

Od tego czasu sprawa znów stała się na martwym punkcie. W międzyczasie urządzenia te przetransportowano do magazynów przy

stawionych urządzeniach. Zwieziono też je wszystkie w jedno miejsce i umieszczono w budynku przy ulicy Piotrkowskiej nr 113, częściowo materiałami tymi uzupełniając szpitale miejskie.

Inż. Kruze zrobił częściowy niekompletny inwentarz. Stwierdził on, że w magazynach znajduje się 9 pełnych aparatów, nie mówiąc o urządzeniach niekompletnych, ale które wtedy jeszcze łatwo było uzupełnić, częściaki itp.

Było to w sierpniu 1946 roku.

Od tego czasu sprawa znów stała się na martwym punkcie. W międzyczasie urządzenia te przetransportowano do magazynów przy

ulicy Piotrkowskiej nr 104, gdzie zajął one dwie hale.

Jak ta sprawa wygląda dzisiaj? O rentgeny te stara się Uniwersytet Łódzki.

Kierownik Zakładu Rentgenologicznego UŁ, prof. dr. med. Emil Misiewicz wszedł w porozumienie z Ubezpieczalnią Społeczną, która podjęła się aparaty te wyremontować, przetransportować, a nawet ewentualnie zapłacić za nie Zarządowi Miejskiemu. Wystosowano odpowiednie pismo do Wydziału Zdrowia, ale od stycznia nie ma odpowiedzi.

Sprawa rentgenów, zwłaszcza w związku z katastrofalnym po wojnie stanem zdrowia ludności Łodzi, jest zbyt ważna, by można było przejść nad nią do porządku dziennego. I dlatego wierzymy, że faktami przez nas podanymi zainteresuje się sam prezydent Stawieński, znany z zapobiegliwości w gospodarce miejskiej, i sprawę tę ostatecznie ureguluje.

Witold Orłowski

## Łódź święci drugą rocznicę zwycięstwa nad Niemcami

W związku z obchodzoną dziś w całej Polsce drugą rocznicą kapitulacji Niemiec, już wczoraj po południu Łódź przybrała odświętny wygląd. Domy przyozdobiono flagami, udekorowano balkony i wystawy sklepów.

Około godz. 20 do parku Poniatowskiego, na plac przed pomnikiem Poległych zaczęły przybywać z orkiestrami oddziały wojska, straży pożarnej, szkolne i fabryczne hufce PW, organizacje młodzieżowe oraz delegacje partii politycznych, Zw. Zawodowych i organizacji społecznych. Po krótkich przemówieniach okolicznościowych i uczczeniu poległych bojowników w walce z Niemcami, zgromadzeni przemarszerowali na plac katedralny do grobu Nieznanego Żołnierza. Tu minutą milczenia złożono hołd nieznanym bojownikom poległym w obronie wolności, po czym odbył się capstrzyk, 8 oddziałów z orkiestrami i płonącymi pochodniami przemarszerowało ulicami miasta, docierając aż na przedmieścia, gdzie pochody zostały rozwiązane.

Większa część uroczystości odbędzie się w dniu dzisiejszym. Oddziały wojska garnizonu łódzkiego, oraz organizacje polityczne, społeczne, zawodowe i młodzieżowe zgromadzą się na placu 9 Maja, gdzie o godz. 10 min. 30 zostanie odprawiona msza polowa. Po nabożeństwie i kazaniu na boisku WKS odbędzie się defilada wojskowa. W godzinach popołudniowych, na placu 9 Maja odbędzie się akademie pod gołym niebem, a następnie zabawa ludowa.

W parku Poniatowskiego natomiast zostaną zorganizowane marsze sztafetowe hufców PW. W uroczystości drugiej rocznicy zakończenia wojny w sali kina „Polonia“ odbędzie się zgromadzenie publiczne, zorganizowane przez PPS, na którym przemawiać będzie minister administracji publicznej Edward

Osóbka-Morawski, oraz szereg działaczy socjalistycznych.

(b)

## Zabawa w „kto i co“ zakończona Kto zdobył nagrody w konkursie „Dziennika Łódzkiego“

Zabawa w „kto i co“, która przez dwa tygodnie absorbowwała dużą część Czytelników naszego pisma dobiegła końca. Finał jej miał miejsce wczoraj o godz. 12-ej w lokalu Redakcji, gdzie odbyło się losowanie nagród.

W tym uroczystym akcie uczestniczyło trzech czytelników „Dziennika Łódzkiego“, a mianowicie: p. Jerzy Jabłoński (ul. 11-go Listopada 3/56), p. Marian Ciemnoński (ul. Wierzbowa 10/10) i p. Marian Krawniak (ul. Żeromskiego 103) oraz po jednym przedstawicielu redakcji i administracji naszego pisma.

Otwarcie urny z nadesłanymi na konkurs kuponami wykazało, jak żywe było zainteresowanie czytelników. Odpowiedzi wpłynęło blisko 2.000. Mimo jednak, iż konkurs nie był specjalnie trudny, część odpowiedzi została zdyskwalifikowana jako błędna i wyłączona z losowania.

Pierwszą nagrodę w kwocie 3.000 zł. wylosował p. Bolesław Włodarczyk, zam. w Łodzi przy ul. Lelewela 6/9.

Druga nagroda w kwocie 2.000 zł. przypadła w udziale p. Hipolitowi Ratajskiemu z Pabianic, ul. Legionów 13/2.

Pięć nagród po 1000 zł. otrzymują: p. Andrzej Saloni (ul. Mostowa 5a), p. Maria Jaźwińska (ul. Piotrkowska 36, PUR, pokój 30), p. Basia Kağanowicz (ul. Piotrkowska 25/42), p. Jerzy Jabłoński (ul. 11-go Listopada 3/56) i p. Inka Rogalska (ul. Andrzeja Struga 7/11).

Nagrody wypłacane będą w najbliższą środę, tj. 14 bm. o godz. 12-ej, lub w razie niepodjęcia w dni następne.

## Podziękowanie

Za złożone ofiary na rzecz sterców po poległych i powstańcach warszawskich przebywających w „Domach Dziecka W“ prowadzonych przez Duszpasterstwo Wojskowe w Łodzi Ks. Pułk. Włodzimierz Ławrynowicz składa serdeczne Bóg zapłać

	Zł.
1. Administracji „Dziennika Łódzkiego“	5.000
2. Pracownikom Spółdzielni „Nadzieja“	10.000
3. Cechowi Krawców	6.490
4. Bagińskiemu Wojciechowi	400
5. Piaskowskiemu Wacławowi	600
6. Dacz Irenie	500
7. Gozdeskiej Marii	300
8. Świrskiej Zofii	500
9. Kino „Włókniarz“	1.017
10. Kobza Marii	200

## Spekulacja cukrem załamała się Podwyżki cen nie będzie

Jak nas w dniu wczorajszym informował przedstawiciel Głównego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego — ceny na cukier obowiązują nadal bez zmian. Nie przewidywało się i nie przewiduje się podwyżki. Spekulanci rozpowszechnili pogłoskę o rzekomej podwyżce, aby zachęcić konsumentów do skupowania cukru. Trudności transportowe i niedociągnięcia w dystrybucji ułatwiły ciemne machinacje spekulatorów, ale rzeczywistość zwyciężyła.

Jaka jest ta rzeczywistość?

Produkujemy więcej cukru niż możemy konsumować. Zostaje nawet, nadwyżka — około 75.000 ton, która wobec przyznania rynku wewnętrznego przeznaczona jest na eksport. 35.000 ton sprzedaliśmy za granicę, 35.000 ton leży w magazynach. Cukru jest więc pod dostatkiem, i nie zabraknie go — po dotychczasowej cenie. (X)

## Sp. Juliusz Osterwa

Indywidualność Osterwy wyrosła na urodzajnej krakowskiej glebie artystycznej i wyhodowała się w ciepłej, piarnej atmosferze wysoce rozwiniętego ruchu teatralnego. Urodzony w r. 1885 w Krakowie odebrał wykształcenie dramatyczne w szkole Gabryelskiego, młody adept sceniczny, mając niespełna lat 19, występuje już w roku 1904 na deskach Teatru Ludowego w Krakowie, a kierunek jego talentu i charakteru dramatycznego krystalizuje się bardzo szybko i wyraźnie w kreacjach Mazepy, Gućia (Śluby Panieńskie), Pana Młodego (Wesele).

Gdy w rok potem dostał się wespół z Węgrzynem i sp. Weychemtem pod dyrekcję Ludwika Solskiego do Teatru im. Słowackiego w Krakowie, młody artysta nie zaniebując swoich codziennych obowiązków zawodowych, daje się unieść fali płynącej z Zachodu, z Francji, skąd mniej więcej po roku 1900 promieniowały coraz bardziej i silniej nastroje paryskiego „Chat Noir“, nastroje, które pobudzały do szukania nowych form artystycznych. Osterwa pracując wspólnie z Boyem, Trzczińskim i Fryczem w „Zielonym Baloniku“ siał iskry zdrowych pomysłów artystycznych. Potem idąc szlakiem żmudnej i systematycznej pracy, o której wiedział, że ona tylko może być podstawą rozwoju każdego talentu. Przeszedłszy po szczeblach rozmaitych systemów organizacyjnych i artystycznych w te-

atrach poznańskim, wileńskim, moskiewskim, kijowskim, pielęgnuje jednak ciągle w duszy swojej myśl stworzenia takiego teatru, w którym urosłyby nowe formy artystyczne. Chciał stworzyć taki przybytek, gdzie pracowałaby myśl rugująca stęchłą wszelkiego szablonu i marnie fałszywie pojętego jedynowładztwa w reżyserii.

Idea Osterwy urzeczywistniła się. W r. 1919—20 udało mu się założyć Teatr „Reduta“ w Warszawie. Tu zaznaczył się jego sentyment wobec najmłodszego pokolenia pisarzy scenicznych, któremu postanowił dać możliwość ścisłej współpracy z teatrem. Młody autor otrzymał możliwość kształcenia się, bo dopuszczony do udziału w próbach poznawał błędy swojego utworu.

Osterwa budował „Redutę“ bardzo śmiało z zachowaniem jednak wszelkiej ostrożności. Entuzjastycznie zgłaszających się był dla niego decydującym argumentem. Nie chciał mieć w tym swoim nowym teatrze ani wirtuozów, ani takich aktorów, którzy by przychodzili jedynie na próby i na przedstawienie; chciał mieć współbudowniczych ogniska artystycznego. Projekty te zostały istotnie zrealizowane. „Reduta“ odegrała wielką rolę w dziejach nowoczesnego polskiego teatru.

Twórca „Reduty“ nie żyje. Kto go znał bliżej, kto go potem widział z bliska przy warsztacie umiłowanej

## Walczmy z radiowraskiem

„Radiowrask“ znów stał się aktualną bolączką mieszkańców miast. Niestety, łączy się on nieodwołanie z wiosną, piękną pogodą i ciepłymi wieczorami. Bardzo to przykre, ale prawdziwe.

Spróbujmy wieczorem otworzyć okno, aby nacieszyć się ciepłym i nieco świeżym o tej porze powietrzem. W dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto zamknijemy je czym prędzej z powrotem.

Z okien sąsiada na gorze płyną wrzaskliwe tony „Koncertu Życzeń“ (zaczyna się obecnie o godz. 23.35!) Od dołu bucha fala jazzowej muzyki. Gdzieś naprzeciwko jakiś speaker wrzeszczy co sił w płucach. Wszystkie razem zlewa się w jakąś niesamowitą kakafonię dźwięków, od której uszy puchną.

A spróbujmy otworzyć własne radio i posłuchać milej uchu muzyki lub dobrej pogadanki. Nic z tego! Głośniki sąsiadów przekrzykują nasz własny, tak że siła rzeczy, jeśli chcemy coś usłyszeć, musimy go wzmoćnić.

Tak dzieje się w każdym domu. I to dobrze jeśli dzieje się do godz. 10, 11-ej wieczorem. Bo jeśli już jest północ, a „radiowrask“ ani myśli „się zlikwidować“...

Strach, co spokojni ludzie muszą cierpieć.

Poruszyliśmy tę kwestię w ubiegłym roku. Apelowaliśmy, prosiliśmy. Nie pomogło. Znowu apelujemy, prosimy. I znowu prawdopodobnie nie pomoże. Trzeba zastosować jakieś bardziej radykalne środki.

Może ogłosimy apel podobny do tego, który ogłosiliśmy niedawno dla dozorców? Może czytelnicy nasi nadeślą nam kilka nazwisk niesfornych radiosłuchaczy, którzy pragną całemu światu obwieścić, że mają aparat (za miast nazwisk mogą być dokładne adresy)? Lub odwrotnie — tych, którzy słuchają radia „umiarkowanie“ i o godz. 22 ścisząją głośniki?

A może w wyjątkowych wypadkach Polskie Radio zgodziłoby się na telefoniczne zawiadanie go i użycie speakera w pewnej chwili: „Pan XY, przy ulicy... nr... proszony o ściszenie głośnika“?

A może po prostu zajęłoby się tym milicja?

W każdym razie z „radiowraskiem“ należy rozpocząć walkę.

LUTECKI

## „RZECZPOSPOLITA“ i „DZIENNIK GOSPODARCZY“

NIEDZIELA 11 MAJA

NUMER SPECJALNY:

ODBUDOWA ŻYCIA GOSPODARCZEGO

NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

(K. 657)

# Beton, żelazo i cegły

## zastąpią drzewo w budownictwie

### Technicy łódzcy zaznajamiają się z koniecznością oszczędzania lasów

W związku z ogromnym wyniszczeniem lasów w Polsce i koniecznością wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w zużyciu drzewa, w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi odbyło się zebranie poświęcone zasadniczym zastąpieniom w miarę możliwości drewna w budownictwie innymi materiałami jak cement, żelazo i cegły.

Obszerny referat o obecnym stanie lasów i możliwościach eksploatacji drzewa wygłosił dyr. Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, Głowacki.

Polska, jeszcze w okresie przed-rozbiorowym należała do najbardziej zalesionych krajów Europy. 40 procent ogólnej powierzchni stanowiły lasy. Stan ten jednak, począwszy od rozbiorów zaczął się gwałtownie zmieniać. Już w początkach 19 w. zalesienie kraju spadło do 37 proc., a z chwilą odzyskania Niepodległości 1918 r. lasy zajmowały zaledwie 23 proc. ogółu obszaru. Wojna ostatnia i rabunkowa gospodarka Niemców w Polsce nadszarpnęła znacznie stan zalesienia kraju. Obecnie, pomimo przyłączenia bogato zalesionych terenów na Ziemiach Odzyskanych lasy zajmują w Polsce 6.900 tys. ha, co stanowi zaledwie 22 proc. ogółu obszaru.

Dalszy spadek zalesienia, może pociągnąć smutne następstwa w postaci zaburzeń klimatycznych. Lasy bowiem jako naturalne zbiorniki wilgoci oraz jako czynnik opóźniający proces topnienia śniegów, pomijając już ich olbrzymie znaczenie zdro-

wotne. mają kolosalny wpływ na kształtowanie się warunków klimatycznych kraju. Według ostatnich badań naukowych, przeciętne zalesienie kraju w naszej strefie klimatycznej winno wynosić co najmniej 28 proc.

W związku z tym konieczność zahamowania procesu kurczenia się powierzchni lasów w Polsce jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Dyr. Głowacki omówił w dalszym ciągu swego referatu ostatnie zarządzenia rządu zmierzające do podniesienia stanu zadrzewienia w kraju przez mobilizację społeczeństwa do sadzenia drzew, oraz uświadomienie szerokiej mas o konieczności oszczędzania lasów.

Na terenie województwa łódzkiego już w 1945 r. zasadzono 3 tys. ha lasu. w roku 1946 liczba ta wzrosła do 4 tys. ha, a w r. b. łódzka Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych ma zasadzić lasem 6.500 ha wyrobów i

nieużytków. Oprócz akcji sadzenia lasów, państwo roztoczyło ścisłą kontrolę nad zużyciem drewna.

Drzewo w Polsce powojennej stało się artykułem reglamentowanym. Przydziela je CUP wyłącznie na niezbędne potrzeby w porozumieniu z Min. Leśnictwa, z uwzględnieniem możliwości eksploatacyjnych lasów. Ponieważ te możliwości, w związku z niskim poziomem drzewostanu są niewielkie, (produkcja z 1 ha za-

miast normalnie przyjętej w wysokości 4 m<sup>3</sup> wynosi u nas tylko 1,5 m<sup>3</sup> drzewa), liczyć się należy ze znacznymi ograniczeniami w otrzymaniu przydziałów drzewa.

Zanim nastąpi znaczna poprawa zalesienia kraju, nie będzie się budowało domów drewnianych, które dotąd pochłaniały gros produkcji drzewnej. Zostanie prawdopodobnie również wprowadzone dalsze ograniczenie zużycia drzewa, gdyż w przeciwnym razie zagraża Polsce kompletne wylesienie. (b)

## „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“

PIERWSZY DZIENNIK POLSKI ODRODZONEJ  
POPIERA ZDROWĄ INICJATYWĘ PRYWATNĄ

(K. 440)

## Pierwsze koło młodzieżowe PZZ w Łodzi powstało w Państw. Szkole Techniczno-Przemysłowej

Obrazy przed dwoma tygodniami nowy Zarząd Obwodowy Polskiego Związku Zachodniego

w Łodzi z wiceprezydentem Łodzi Duniakiem jako prezesem, dyrektorem centrali Szkolenia Zawodowego CZP Wł. Przesmyckim i Misiakiem jako wiceprezesami na czele, postawił jako główne zadanie działalności Związku na najbliższy okres czasu krzewienie świadomości znaczenia Ziemi Zachodnich dla Polski wśród młodzieży przez organizowanie szkolnych kół PZZ.

Wczoraj w wypełnionej młodzieżą auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej odbyło się uroczyste założenie pierwszego koła szkolnego PZZ w Łodzi, połączone z akademią poświęconą Ziemiom Zachodnim.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę szkolną, prezes Przesmycki omówił konieczność bliższego poznania Ziemi Zachodnich przez młodzież.

Następnie, po przemówieniu członka Zarządu Grodzkiego PZZ p. Tomolczyka i dyrektora szkoły inż. Jarzębińskiego, odbyła się część artystyczna akademii na którą złożyły się śpiewy, recytacje i tańce. W wykonaniu programu poza uczniami szkoły wzięli udział artyści CRDK i chór Państwowego 5-go Gimnazjum Żeńskiego. (b)

## W Łodzi bawiła delegacja

### Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom

Przed kilku dniami Łódź gościła w swych murach delegację Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, powołanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Członkowie tej delegacji — przewodniczący Funduszu Pomocy dr. Rajchman (Polak) i dr. Elliot zwi-

dzili szereg placówek Opieki Społecznej i Zdrowia. Towarzyszyli im przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — dr. Wyszyński, Min. Zdrowia — dr. Skokowska i Min. Oświaty — p. Popiel.

Zwiedzono przede wszystkim wzorowy Instytut Społeczny, prowadzony przez prof. W. Radlińską, następnie klinikę dziecięcą Uniwersytetu Łódzkiego, I Miejską Bursę im. St. Zeromskiego (Łódzkie „miasteczko chłopców”) Internat i Szkołę dla Głuchoniemych, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i poradnię przedślubną.

Ponadto odwiedzono kilka żłobków dziecięcych przy większych fabrykach łódzkich, których organizacja i wzorowe urządzenie wywołały uznanie gości.

Z Łodzi delegacja Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom udała się do Wrocławia, odwiedzając jeszcze po drodze Dom Matki i Dziecka w Kolumnie koło Łodzi.

Celem wizyty i objazdu delegacji po Polsce było dokładne zapoznanie się z potrzebami naszego kraju w zakresie opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. (a)

## Łódź - Warszawie

Dalsze wpłaty na odbudowę Stolicy w sumie zł 1.587.336 przekazały następujące instytucje:

Administracja „Kuriera Popularnego“ zł 30.000; Państwowe Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego (PiHál) zł 59.200; Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Nr 18; Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych zł 33.600; Państwowy Urząd Repariacyjny — Oddział Miejski w Łodzi zł 11.100; Łódzka Delegatura Okr. Rady Adwokackiej zł 31.500; Apteka M. Bartoszewskiego zł 7.850; Fabryka Tłenu Fr. Wagner z 72.250; Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 zł 23.300; Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 7 zł 8.600; Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 8 zł 19.800; Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 zł 10.500; Starostwo Powiatowe Łódzkie zł 75.000; Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych zł 30.000 (II i III wpłata); Państwowa Fabryka Zegarów zł 18.450; Centrala Tekstylna — Składnica Wyrobów Wełnianych Nr 4 zł 1.500; Zakłady Graficzne Wojew. Instytutu Naukowego Wydawniczego w Łodzi zł 91.436; Powszechna Spółdzielnia Spożywców 1.000.000; Apteka W. Pawlukiwicz i S-ka zł 18.050 i Fabryka Pończoch Kublik i S-ka zł 29.600.

## CZPP na odbudowę stolicy

Dla upamiętnienia rocznicy Konstytucji 3 Maja — Przewodniczący Komitetu Odbudowy Warszawy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Państwowego ob. H. Więckowski złożył w tym dniu na ręce Prezydenta Miasta ob. Stawińskiego Eugeniusza czek na sumę zł 125.000 na odbudowę Stolicy.

## Komunikat Związku Dziennikarzy

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Dziennikarzy podaje do wiadomości kolegów, że z dniem 1-szym maja br. rozpoczął się sezon letni w Domach Wypoczynkowych w Szklarskiej Porębie, a z dniem 6-ym maja w Domach Kuracyjnych w Cieplicach.

Koleżdy i ich rodziny, korzystając z czasów w Szklarskiej Porębie lub z kuracji w Cieplicach, winni zgłosić się możliwie najwcześniej w Sekretariacie Zarządu Związku, gdyż Dyrekcja Domów opracowuje plan czasowy.

Do Domów Wypoczynkowych w Szklarskiej Porębie w ciągu maja reflektanci mogą przybyć w każdym czasie; muszą mieć jedynie skierowanie od Zarządu Oddziału. Ryczałt w Szklarskiej Porębie wynosi 300 zł. dziennie od osoby. Przy zgłoszeniach kilku członków rodziny stosowane są 15 proc. ulgi.

## 60 ton mąki żytniej

### dostarczą w b. m. młyny prywatne woj. łódzkiego

Zrzeszenie Przemysłu Przetwórstwa - Zbożowego przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi podpisało dobrowolną umowę z Funduszem Apropowizacyjnym Min. Apropowizacji i Handlu na dostawę przez młyny prywatne województwa łódzkiego 600 ton mąki żytniej 90 proc.

Młyny zobowiązały się zrealizować tę dostawę w przeciągu maja.

Cały kontyngent dostawy został rozdzielony na poszczególne powiaty w sposób następujący: powiat łódzki — 75 ton, brzeziński — 60 ton,

łęczycki — 60 ton, piotrkowski — 60 ton, wieluński i sieradzki po 50 ton, rawski — 45 ton, radomszczański i łaski po 40 ton, łódzki i skier-niewicki po 30 ton, opoczyński — 25 ton, kutnowski — 20 ton oraz konecki — 15 ton.

Zawarta umowa jest pierwszym w Polsce tego rodzaju układem pomiędzy zrzeszeniem przedsiębiorstw prywatnych i ministerstwem. Stanowi ona nową formę pozytywnej współpracy sektora inicjatywy prywatnej z państwem w zakresie apropowizacji kraju. (b)

Rozmowę literacką o głośnej powieści S. Kisielewskiego „SPZYŚNIENIE” złożoną z fragmentów wypowiedzi wszystkich dotychczasowych krytyków tej książki — przynosi kwietniowy zeszyt miesięcznika „TWÓRCZOŚĆ”

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## Kariera Nikodema Dyzmy

44

— Znam typ tego rodzaju — wtrąciła Nina — takie bawidamki. Nie znoszę takich.

— I ja też nie znoszę. Więc jednego dnia już nie mogłem wytrzymać. Kiedy ten już z pół godziny gadał, pochyliłem się raptem do niego i jak nie huknę: — huuuu...!

Nina wybuchnęła śmiechem.

— A on co? — zapytała.

— On? Zamiłki z miejsca i więcej go nie widzieliśmy. Wyjechał, czy coś.

Pani Nina zawołała:

— Ach, jakież to świetne. I to takie w pańskim własnie stylu! Gdyby mi pan nawet nie powiedział, że to pan tak zrobił, napewno bym odgadła. Świetne!

Dyzma był kontent z efektu.

— Wie pan — ciągnęła Nina — nigdy nie spotykałam takich mężczyzn, jak pan. I wydaje mi się, że znamy się już od lat. Wydaje mi się, że potrafiłabym już dziś powiedzieć ściśle, co pan w każdym wypadku zrobi, co powie. I to jest zastanawiające, że jednak za każdym razem odkrywam w panu nowe rewelacje, nowe niespodzianki. A przecież pan jest monolitem...

— Kim?...

— Monolitem. Konstrukcja pańskiego charakteru jest matematycznie konsekwentna. Na przykład pański sposób obcowania z kobietami! Fascynuje prostotą. Prawda, może jest nieco surowy, a nawet, powiedziałabym brutal-

ny. Ale wyczuwa się pod nim głębię przemysłu. Właśnie człowiek wielkiego czynu, właśnie głęboki intelektualista musi mieć sposób bycia, taki, wyzwolony z wszelkich werteryzmów, czyli liryzmów, pozbawiony takiej ornamentacji i połyskliwego blichtru. O, pan nie należy do ludzi, którzy przypominają mi sklep, gdyż wszystkie swoje wartości wystawiają w witrynach. Przepraszam pana za metaforę. Pan na pewno nie znosi metafor?

Nikodem nie wiedział, co znaczy to słowo, odparł więc na wszelki wypadek:

— Dlaczego... owszem...

— Pan jest uprzejmy. Ale to nie jest pański genre. W panu nic nie ma z baroku. Trafnie pana określiłam?

Dyzma zaczął się wewnętrznie irytować. Nie wyobrażał sobie, by można było słuchać kogoś, mówiącego przecie po polsku i nie rozumieć ani jednego zdania.

— Owszem — bąknął.

— Ach, pan nie lubi mówić o sobie.

— Nie. Nie ma o czym.

Chwilę milczał i dodał innym tonem:

— Może popłyniemy do tego lasku? — wskazał dość odległy brzeg, porośnięty sośniną.

— Dobrze. Ale teraz ja będę wiosłowała, a pan przejdzie do steru.

— Nie zmęczy się pani?

— Nie. Trochę gimnastyki nie zawadzi.

Łódź była dość wąska i chybota. Wymijając się musieli trzymać się siebie, by nie stracić równowagi.

— Umie pan pływać? — zapytała.

— Jak siekiera — odparł Nikodem i zaśmiał się.

— I ja nie umiem. Musimy zatem zachować ostrożność.

Dopływali do lasku, powietrze było nasycone zapachem rozgrzanego w słońcu żywicznego igliwia.

— Wsiądziemy? — zapytała.

— Możemy. Posiedzimy trochę w cieniu.

— Tak, upał ogromny.

Dziób łodzi ślisko osiadł, na piaszczystym brzegu. Wyżej, gdzie zaczynały się drzewa, ziemia pokryta była gęstym wełnistym mchem.

— Ślicznie tu, prawda? — zapytała Nina.

— Niczego sobie.

Siedli na mchu i Nikodem zapalił papierosa.

— Czy bardzo zdziwił pana mój list?

— Dlaczego. Ucieszył mnie bardzo — odparł Dyzma, wyciągając z kieszeni wąską kopertę — noszę ten list na sercu.

Pani Nina zaczęła prosić, by zniszczył list, który przecie może wpaść w czyjeś ręce.

— Niech pan nie zapomina, że jestem mężatką. Proszę zniszczyć.

— Za nic — upierał się Dyzma.

— Niech pan mnie nie podejrzewa o tchórzostwo. Po prostu chciałabym uniknąć przykrości.

Wyciągnęła rękę, lecz Nikodem podniósł list tak wysoko, że nie mogła dosięgnąć.

— No, proszę niech pan odda...

— Nie oddam — zaśmiał się.

Widząc, że Dyzma przekomarza się, Nina uśmiechnęła się również i lupatrywszy szczęśliwy moment, szybkim ruchem chciała list wyrwać. Przechyliła się przy tym tak, że oparła się o jego ramię. Nikodem objął ją, i zaczął całować. Najpierw próbowała się bronić, lecz trwało to tylko chwilę.

Z daleka, z drugiej strony jeziora, dolatywał ledwie słyszalny warkot.

To pracowały tartaki pana Kunickiego.

(D. c. n.)

NIEDZIELA  
11  
MAJA

DZIS

Mamerta  
słow. Ludowita

JUTRO:  
Pankraego  
słow. Wszemila

- 1573 Henryk Walezy, 22-letni książę andegawski, syn króla francuskiego Henryka II-go wybrany pierwszym królem elekcyjnym w Polsce.
- 1727 Urodził się malarz angielski Thomas Gainsborough.
- 1855 Urodził się w Petersburgu kompozytor rosyjski — Anatolij Liadow.
- 1878 Zamach na życie cesarza niemieckiego — Wilhelma II-go.
- 1919 Odstąpienie w Waszyngtonie pomników: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.
- 1926 Badacz biegunów Roald Amundsen „odkrywcą” (1901) Grenlandii dokonał przelotu nad biegunem północnym.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCR — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasiejskiej (Jaracza 33), Wagnera (Piotrkowska 67), Ryty (Kopernika 26) Kolna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50) Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna 54), Jarzobowskiego (Ruda Fabianicka).

TEATR

- TEATR W. P. (Cegielniana 24) — 0 godz. 15-ej „Krakowiaci i Górale” — 0 godz. 19.15 komedia Fredry „Śluby pańskie”
- TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — 0 godz. 19.15 satuka J. B. Priestleya „Miało w doł”
- TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — Od 9—15. V. gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Dziś o godz. 19.15 „Samuel Zborowski” Słowackiego.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 249) o godz. 16 i 19.00 „Książeczka Czardasza”
- TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) o godz. 16.30 i 19.00 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Stepania. — Gościnne występy A. Dymyzy.
- DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTFD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milianta) w niedzielę o godz. 12-ej „Dziwny Doktor w/g H. Loftinga.
- TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 18. — widowisko J. Warneckiego „Drogocenny szarynki” w niedzielę i święta o godz. 12.15.
- TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przysięgi do Hotuba” i „Wojkowa kura”
- MIEJSKA GALERIA SZTUK PŁASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — Cyprian Norwid w 125 rocznicę urodzin. Wystawa Objaźniowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wina

- ADRIA — „Skandal”
- BAJKA — „Jesse James”
- BAJTYK — „Biały kiel”
- GDYNIA — „Wyspa Skarbow”
- HEL — „Synowie”
- MUZA — „Ludzie i manekiny”

Wiosna 1947 r. jest w Stanach Zjednoczonych dość burzliwa: obfituje w polityczną elektryczność i nagłe wyładowania...

„ŻYCIE w U.S.A.”

Art. JANA NOWAKA  
w 19-tym numerze (128)

TYGODNIKA

»ODRODZENIE«

Administracja: WARSZAWA, DASZYŃSKIEGO 16

(K. 658)

Ceny mięsa i wędlin

Spółeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 8 maja 1947 r. ustaliła następujące maksymalne ceny mięsa i wyrobów wędliniarskich, obowiązujące w detalicznej sprzedaży sklepy rzeźnicze i spożywcze aż do odwołania:

- Wieprzowina bez dokładki 230,
- Schab 270, Baleron mięso 270, Stolina 270, Sadło 270, Wołowina 190,

RADIO

NIEDZIELA 11 MAJA

6.57 Sygnal czasu, aud. na „Dzień dobry” i kalend. histor., 7.02 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program na dziś, 8.35 Koncert żywczeń, 8.55 „Polska Rodzina Radiowa” — pog. 9.00 Transm. Nabożeństwa z Kościoła Garnizonowego w Łodzi, 10.00 Muzyka, 10.45 Muzyka z płyt, 11.15 „Dzień Zwycięstwa” — pg. 1.25 Informacje lokalne, 11.30 Nowe nagrania płyt, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Koncert Muzyki Polskiej — W przerwie — Radiokronika, Najciek. aud. przysł. tygod. 13.30 „Niemcy po wojnie”, 13.40 Aud. dla świeżo wjeżdżających — 1) „Święto Zwycięstwa” 2) Stuchow. pt. „Makowarsko — wieś wzorowa”, 3) Odpowiedzi na listy, 4) Muzyka, 14.25 „Recenzja z książki pt. „Kolej Trzeciej Rzeszy”, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „Teatr Wyobraźni” — „Święto Pokoju”, 15.20 Koncert Muzyki Polskiej 16.00 „Tam od Odry tam od Warty” — aud. słowno - muzyczna dla dzieci, 16.20 „Na widowni tygodnia” — tel. 16.30 Muzyka z płyt, 16.50 Listy i programy, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 „10 minut poezji” — „Pojak”, 18.25 Aud. wojskowa poświęcona I-szej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki — 1) pogadanka, 2) Obrządek walk z I-szej Dywizji o Berlin, 3) Chór i Ork. I-szej Dywizji, 19.55 Obrazki — „Ludzie I-szej Armii”, 19.05 „Śmiech i piosenka” — De bello gallico”, 19.30 Przem. córki La Passionari, 19.40 Aktualności dźwiękowe, 19.57 Sygnal czasu i hejnał, 20.02 Dziennik, 20.20 Koncert Symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P.R. 21.10 „Szlakiem Czerwonej Armii” — słuchow. 21.25 „Wiązanka melodii polskich i radzieckich”, 23.05 „Wojako Polakia w Berlinie” tel. 23.20 Wiadomości sportowe, 23.30 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnia wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następn., 23.25 Wiadomości sportowe, 23.30 Koncert żywczeń, 23.57 Program lokalny na jutro, 23.59 Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIS POGODA?

Miejscami opady.  
Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.  
Temperatura około 23 stopni.

- POLONIA — „Ostatnia szansa”
- PRZEDWIOSNIE — „Zakazane piosenki”
- ROBOTNIK — „Dusze nieujarzmione”
- ROMA — „Zwariowane lotnisko”
- REKORD — „Marsyljanka”
- STYLLOWY — „Wyspa Skarbow”
- SWIT — „Szary lord”
- TECZA — „Biały murzyn”
- TATRY — „U schyłku dnia
- WOLNOSC — „Rywal jego królewskiej mości”
- WŁÓKNIARZ — „Na granicy”
- WISLA — „Skandal”
- ZACHETA — „Robert i Bertrand”
- OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Mekasyk”

POCZĄTKI SEANSÓW:

„Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Wolność”, „Zacheta” w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godziny 14.30.  
W kinach „Baityk”, „Gdynia”, „Hel”, „Polonia”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włóknarz”, „Wisła” w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od godziny 15-ej.

Wołowina bez kości 240, Baranina 180, Cielecina 180, Poledwica wołowa 280, Kaszanka z kaszy tatarcz. 170, Kaszanka z kaszy jęczm. 80, Salceson 280, Salceson czarny 290, Słonina wędzona 350, Łój bydlęcy nerkowy 235, Metka 370, Nóżki wieprzowe 1 kg 60, Nóżki cielęce 1 kg. 50, Boczek bez kości surowy 270, Cielecina bez kości 280, Wątroba cielęca 1 kg. 300, Ozór cielęcy 1 kg. 280, Flaki (kałdun) oczyszcz. 1 kg. 80, Kiełbasa serdelowa 310, Kiełbasa popularna 290, Kiełbasa zwyczajna 290, Wątrobiana 330, Podgardlana 210, Krakowska 350, Szynka gotowana 450, Szynka sur. wędzona 350, Szynka sur. wędz. bez kości 370, Boczek surowy wędzony 350, Smalec 340, Poledwica sur. wędz. 470, Parówki i mortadel. 350, Golonka 1 kg. 200, Zeberka wieprzowa 200, Siekane mięso wołowe 260, Siekane mięso mieszane 260, Głowizna 120, Nogi wołowe 1 kg 60, Wątroba wołowa 1 kg. 200, Wątroba wieprzowa 1 kg. 260, Ozór wołowy 1 kg. 280, Lekkie wołowe (pluca) 1 kg. 100.

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z m-ca maja 1947 r. oraz na karty z tegoż m-ca z nadrukiem R. C. A. (Rejonowa Centrala Apropizacyjna) od dnia 15.5.1947 r. wydawany będzie chleb żytni w cenie zł. 3 za 1 kg.  
Kat. I i Kat. I R. C. A. na odcinki Nr 14, 3, 10, po 1 kg chleba i Nr 15 po 0,5 kg. chleba.  
Kat. „C” i Kat. „C” R. C. A. na odcinki Nr 3 i 4 po 1 kg chleba.  
Na karty żywnościowe „MK” (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca maja 1947 r., realizowane będą następujące odcinki na chleb:  
Kat. „MK” pracownicza odcień błodo-niebieski na odcinek Nr 32 po 2 kg chleba i na odcinek Nr 33 po 0,5 kg. chleba.  
Wymiennicy wyżej odcinki muszą być zrealizowane do dnia 31 maja rb. włącznie, a przyjmowane mogą już być z dniem 12 maja rb.

Zebrania i odczyty

DZIS  
— W lokalu Związku Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 14-ej zwyczajne walne zebranie księgarzy.  
— W Miejskiej Galerii (Park Sienkiewicza), o godz. 12-ej otwarcie wystawy ku czci Cypriana Norwida w 125 rocznicę urodzin poety.  
— W sali przy ul. Kopernika 46, o godzinie 10-ej walne zebranie członków Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego.  
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 13.30 zebranie ogólne - informacyjne członków sekcji księgarzy.  
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 11-ej dr Grebera (dla ZWM) pt. „Jak powstało życie na ziemi”.  
— W auli U. L. Narutowicza 68, o godzinie 12-ej wykład prof. dr Alberta Dryjskiego pt. „Psycholog”.  
— W lokalu Klubu Demokrat., Piotrkowska 89, o godz. 10-ej wojewódzki zjazd prezesów i sekretarzy Stronnictwa Demokratycznego.  
— W sali kina „Włóknarz”, o godz. 9-ej walne zebranie Oddziału Łódzkiego Związku Filmowców.  
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 10-ej zebranie aktywu szkolnego Z.W.M.  
— W Centralnej świetlicy, Wólczańska 12, o godz. 10-ej poświęcenie sztandaru Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego.  
— W lokalu ZWM Plac Zwycięstwa 13 (Zarząd Miejski, o godz. 12 — odprowa przewodniczących kół szkolnych.

JUTRO (12.5.47).  
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie ogólne - informacyjne członków sekcji elektrotłojów.  
— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 20-ej wieczór młodych literatów: Edward Szuster — proza, Roman Kamiński — wiersze.  
— W lokalu własnym, Andrzeja 1, o godz. 17-ej odprowa przewodniczących kół fabrycznych Ligi Kobiet.  
— W lokalu Tow. Przyjaciół Żołnierza Piotrkowska 97, o godz. 19-ej zebranie o sób biorących udział w kwestii, która odbędzie się dnia 15 maja 1947 r.

Wkroś

Na konkurs mój, ogłoszony dnia 3 maja, napłynęło kilkadziesiąt odpowiedzi. Prawie wszystkie były bezbłędne. Jedynie wyraz „wyławiają”, odczytany był w kilku wypadkach nieprawidłowo jako „wyjawiają”, albo „wydzielają”, gdy powinno być: „wyławiają”. Tak piękny plyn konkursu spowodował, że podniosłem ilość nagród z trzech książek do siedmiu. Otrzymał je drogą losowania następujący uczestnicy konkursu:

Z kroniki milicyjnej

Nocna wizyta  
Obrabowali mieszkanie i zbiegli  
Okolo północy zjawił się onegdaj w 15-tym komisariacie MO w Rudnie Fabianickiej Aleksander Weiste, zamieszkały przy ul. Przeszczelnej 35, który w urwanych słowach złożył meldunek o napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w jego mieszkaniu.  
Do drzwi mieszkania zapukało 2-ch osobników, żądając wpuszczenia i po dając się za funkcjonariuszy milicji. Gdy Weiste otworzył, osobnicy dobyli rewolwerów i sterroryzowali domowników, każąc im zejść do piwnicy, po czym przystąpili do rabunku.  
Pastwa bandytów padła 8000 zł gotówka, ubranie, jesionka, buty oficerskie, buty dziecięce, 8 kg. węgla, wiatrowka i brzytwa. Załadowawszy łup do dwóch worów, bandyci oddalił się, grożąc na odchodnym domownikom.  
Pośled za zbiegłymi i śladatwo nie dały w razie rezultatu.

„Przedsiębiorczy” referent powadruje za kratki

Funkcjonariusze 2-go komisariatu MO aresztowali w dniu 7 bm. Jerzego Kalina, referenta personalnego Centrali Odpadków (ul. Południowa 44).  
Kalina wysłał trzykrotnie do Powiatowej Spółdzielni Spożywców za potrzebowanie na tekstyla dla pracowników, podrabiając podpis dyrektora Centrali Augustyniaka. Uzyskał w ten sposób towary sprzedawane na „czarnym rynku”, zarabiając duże sumy.  
Kalina przekazany został do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi i poniesie zasłużoną karę.

Pokluty nożem

Na Choźnach w toku porachunków osobistych pokluty został nożem Stefan Ruskiewicz, zamieszkały przy ul. Kamornika 40a.  
Rannego przewieziono Pogotowie do szpitala. Sprawa poranienia, Kazimierz Zimoń, zamieszkały przy ul. Bronisławy 31, został zatrzymany.

Rozszarpany przez pocisk

W lesie w Zwierzynicy pod Skler. niewłaściwie rozszarpany został przez wybuch niewypału artyleryjskiego 17-letni chłopiec. Zwłok nie udało się dotychczas zidentyfikować.

Włamanie

Do mieszkania Wojciecha Torecla ka przy ul. Magistrackiej 29 dostali się przy pomocy wytrycha złodzieje, którzy skradli 8 sukienek, garnitur i kapelusz.

Rozstrzygnięcie konkursu

p. n. „Szukamy chochlika”

1. P. EUGENIUSZ KŁA-CZYŃSKI (Łęczycza, ul. Sikorskiego 18) — „Medaliony” Zofii Natkowskiej;
2. P. STANISŁAWA KONDRAT (Łódź, ul. Piotrkowska 37) — „Z barykady w dolinę głodu” Michała Rusinka;
3. P. JAN KRZATAŁA (Łódź, ul. Rybna 17) — „Dwa stopy” Jana Dobraczyńskiego;
4. P. MARIA WILCZYŃSKA (Łódź, ul. Srebrzyńska 75) — „Ludzi spod miedzy” Wł. Durnarowski;
5. P. JANUSZ WISNIEWSKI (Łódź, ul. Piotrkowska 132) — „Warszawę” Stefana Gdlewskiego;
6. P. HALINA WODZICKA (Łódź, ul. Piotrkowska 37) — „Gorący ślad” Alfreda Bronnowskiego;
7. P. BRONISŁAWA WOYCIECHOWSKA (Łódź, ul. bisk. Tymienieckiego 24) — „Arkonę” Anny Swirszczyńskiej.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego”. W najbliższych dniach omówię „mój konkurs” obszerniej.  
Jerzy Wyszomirski

PAŃSTWOWE, WYŻSZA I ŚREDNIA SZKOŁY MUZYCZNE W ŁODZI.

W niedzielę 11 maja o godz. 11.30 w pop. odbędzie się w sali Kino-Teatru „Baityk” (Narutowicza 20).  
Fajny klas wokalnych  
Udział biorą uczniowie profesorów: A. Comte-Wilgockiej, T. Gorzechawskiej, Olgii Olginy, Tamary Samujlo, M. Sobolewskiej, W. Brzezińskiego, G. Orłowa.  
W programie arie, zespoły z oper i pieśni.  
Bilety w cenie od 80 zł. do 350 zł. są do nabycia w sekretariacie Wyższej Szkoły Muzycznej (Al. 1 Maja 6), w dniu zaś popisu od godz. 10 rano w kasie kinoteatru „Baityk”. (1208)

KURSY SAMOCHODOWE POLSKIEJ YMCA W ŁODZI

Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi przyjmuje zapisy na kursy dla kierowców samochodowych zawodowych oraz dla kierowców amatorów.  
Wykłady oraz zajęcia praktyczne odbywać się będą w własnych nowoczesnych i nowoczesnych pracowniach. Wyczerpujących informacji udziela sekretariat ogólny Łódź, Moniuszki 4a codziennie od godz. 8—21 bez przerwy. (481 M)

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

Kopernika 16.  
Niedziela dn. 11 maja godz. 12.15 wystawa barwna widowiska w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny szarynki” w reżyserii Stanisława Lapińskiego.  
20 osób zespołu! Wspaniałe dekoracje i kostiumy.  
Przedprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dziś o godz. 16.30 i 19.00 „Artyści” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepania z gościnnym występem A. DYMZYZY w roli głównej w całe zespole „Syreny” w reżyserii Kazimierza Pawłowskiego.  
Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 sztuki znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestleya „MIASTO W DO-LINIE”.  
Udział biorą: Hanna Błotnicka, Kazimierz Dejnowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajowski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.  
Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.  
Kasa czynna od 10-ej tel. 123-02.

Włodek ma zdobyć skarby dla zbójów



Arabowie wiodą Włodka. (Dola chłopca nie jest słodka!)

Potem, groźną robiąc minę, Ukazują mu szczelinę

Nazbyt dla nich cianną; ale Chłopak wejdzie w nią wspaniale.

Wszedł. Luczywem świeci. Oto Pełna skarbow jest ta grotka!

# Dzisiejsze imprezy sportowe

Najważniejszą imprezą w dniu dzisiejszym będzie mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej między ŁKS a MKS ze Śląska. Spotkanie rozegrane zostanie o godz. 17 na stadionie ŁKS. Mecz ten zapowiada się nadzwyczaj interesująco. ŁKS wystąpi w następującym składzie: Pisarski (Styczniński), Włodarczyk, Łuc I, Czyżewski, Karolek, Pegza, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Sidor. Przed tym meczem odbędzie się spotkanie w szczyptorniaku między ŁKS a HKS.

O godz. 11 na boisku „Wimy“ Władzaw spotka się z „Concordią“. Sędziuje p. Z. Kowalski.

O godz. 11 w Pabianicach odbędzie się spotkanie PTC — TUR (Tomaszów). Sędziuje p. Szperling.

Na boisku szkolnym przy ul. Targowej 63 (Gimn. Narutowicza) odbędzie się mecz piłkarski drużyn szkolnych Drużyna Szkoły Przemysłowej spotka się z zespołem X Gimn. Koed. dla dorosłych.

W Parku Poniatowskiego o godz. 10 nastąpi start biegu sztafetowego 7x2000mtr. W zawodach udział wezmą wszystkie kluby lekkoatletyczne należące do ŁOZLA.

O godz. 11 w Parku Poniatowskiego odbędzie się zawody marszowe hufców szkolnych.

Na kortach ŁKS — drugi dzień meczu tenisowego Łódź — Gliwice.

W Warszawie wyścig kolarski asów oraz wyścigi samochodowe.

W rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy państwowej walczyć będą:

- Polonia (Warszawa) — RKS (Szombierski).
- Motor (Białystok) — Skra (Częstochowa).
- KKS (Poznań) — Ognisko (Siedlce).
- Polonia (Bytom) — Polonia (Świdnica).
- Cracovia (Kraków) — Z. Z. K. (Łódź).
- AKS (Chorzów) — RKU (Sosnowiec).
- Orzeł (Gorlice) — Grochów (Warszawa).
- Gedania (Gdańsk) — Pomorzanie (Toruń).
- ŁKS (Łódź) — MKS (Śląsk).

## Wzdłuż i w szerz Polski

**ULICA WITOSA**  
Nazwiskiem Wincentego Witosy, wybitnego przywódcy chłopów, polskich ochrzczona została jedna z ulic we Wrocławiu. Ulica Wincentego Witosy znajduje się w pobliżu dworca Odra.

**LICZNIKI NA TAŚMIE**  
Oczywiście na taśmie produkcyjnej. Taśmowy system produkcji sto suje Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy na Dolnym Śląsku. Otwarcie fabryki nastąpiło niespełna rok temu 3-go sierpnia 1946 roku. Dziś produkuje się wszystkie części, tak z bakelitu jak z metalu potrzebne do montażu liczników i zegarów.

Montaż odbywa się na taśmie, na której przesuwa się wzdłuż stanowisk robotników podstawa licznika, do której dołączają się coraz to nowe części. Licznik składa się z 160 części. Aby z nich jednak złożyć całość trzeba wykonać 2000 różnych czynności.

W roku ubiegłym fabryka wypuszczała dziennie 100 liczników i 50 zegarów. Obecnie — 300 sztuk.

**CENNA BIBLIOTEKA**  
Na Dolnym Śląsku w miejscowości Raczyń odkryto wielką bibliotekę, zawierającą dzieła w języku niemieckim, francuskim i angielskim, pochodzące z XV, XIV i XVII wieku.

Księgozbiór, którego waga oceniona jest na 4 tony, ma być przewieziony do Krakowa.

**„NIE WOLNO WYJEZDZAĆ KONNO...“**

W powiecie Żary na Ziemiach Odzyskanych wydano rozporządzenie, że żadnemu mieszkańcowi nie wolno wyjeżdżać konno poza obręb swego miasta lub wsi bez specjalnej przepustki, dopóki w powiecie nie zostaną zakończone prace przy siewach wiosennych. Koni w powiecie

Garbarnia (Kraków) — P. K. S. (Szczecin),  
KKS (Olsztyn) — Tęcza (Kielce),  
Czuwaj (Przemyśl) — Warta (Poznań).

## Uwaga kajakowcy

ŁKS wzywa wszystkich członków Sekcji Kajakowej do stawienia się w Sekretariacie Klubu w dniu 22 bm. o godz. 19, celem wzięcia udziału w spływie, na trasie Sulejów — Tomaszów — Inowódz, w dniu 25 bm.

## Uwaga, członkowie ŁKS

Niniejszym podaje się do wiadomości, że bilety członkowskie na imprezy urządzone przez Ł. K. S. sprzedawane będą tylko w przedsprzedaży w Sekretariacie Klubu, ul. Piotrkowska 67, lewa of, 1 piętro.

## Kursy samochodowe P. W.

Wojewódzki Ośrodek Przystosowania Wojskowego Motorowego — Łódź przy Woj. Urzędzie WF i PW przyjmuje zapisy na bezpłatne kursy zawodowe i amatorskie wszystkich, pragnących uzyskać prawo jazdy.

Informacji udziela Sekretariat Ośrodka codziennie od godz. 9—12 i 15—18, ul. Piotrkowska 53. Ośrodek przyjmuje junaków P. W. urodzonych w roku 1927, którzy po przyjęciu komisji lekarskiej i kwalifikacyjnej będą szkoleni na koszt PUWF i PW.

Okres szkolenia trwa 5 miesięcy, szkolenie odbywa się po godzinach pracy.

Absolwenci otrzymują zawodowe prawa jazdy na samochody, co umożliwi otrzymanie pracy kierowcy przed wcieleniem do jednostek zmotywowanych Wojska Polskiego.

Równocześnie zorganizowane będą za opłatą kursy sam.-motocyklowe, celem otrzymania praw jazdy za wodowych i amatorskich dla chętnych z poza rocznika 1927. (N)

## Nagrodę

wypłacimy za ułatwienie odzyskania ARYTMOMETRU marki „THALES“ Nr. 40394, skradzionego w naszym biurze w styczniu br. — Ostrzegamy przed nabywcami.  
PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA CZĘŚCI LOTNICZYCH w ŁODZI, ul. Kilińskiego 222

(P. 626)

**POSZUKIWANY**  
**mistrz piekarski**  
lub czynny ZAKŁAD PIEKARSKI do spółki.

Posiadam duży urządzony sklep frontowy na Piotrkowskiej oraz kapitał. — Zgłoszenia tel. 115-10 od godz. 10 — 16-ej.

(1699)

**SMOŁA**  
w beczkach wagonowo, SZAMOTY, DEZEWO, MAT. BUD. „W O S T A“  
KATOWICE, MONIUSZKI 12. (K. 642)

**Buchaltera Bilansistę**  
ze znajomością księgowości przemysłowej i jednolitego planu kont, zaangażuje natychmiast.  
PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA CZĘŚCI LOTNICZYCH ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 222.

WARUNKI DO OMÓWIENIA. (P. 627)

**WARSZTAT**  
**ślusarsko - motocyklowy**  
**JOZEF JANIEC**  
ŁÓDŹ, ul. AL. KOŚCIUSZKI 93  
NAPRAWY I GENERALNE REMONTY MOTOCYKLI  
PROSTOWANIE PRZYCZEPEK MOTOCYKLOWYCH — R U R WYDECHOWYCH I TLUMIKÓW (3331 p)

**Powiatowy Zarząd Drogowy**  
w OPOCZNE Wojew. ŁÓDZKIE  
**POSZUKUJE OD ZARAZ:**  
1. TECHNIKA dla dróg gminnych.  
2. TECHNIKA dla dróg powiatowych.  
3. DROGOMISTRZA wykwalifikowanego.  
Uposażenie 1. wg. VIII gr. prac. państw. Uposażenie 2—3 wg. IX gr. prac. państw. plus wszelkie dodatki jak dla urzędników państwowych.  
Udokumentowane zgłoszenia na leży przysyłać do Pow. Zarz. Drog. w OPOCZNE plac Kościuszki 13. (K. 643)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW**  
**„SZPILKI“ i „KUŹNICA“**  
z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika“ — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

## Podatek od gilsz skasowany

W związku z wejściem w życie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o prawie akcyzowym (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 122), Zarząd Miejski w Łodzi zaniechał z dniem 27 marca 1947 r. poboru podatku od gilsz i od kwasu węglowego.

**P O L S K A**  
**RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA**  
**wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73**  
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:  
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. Ceny najniższe! (A. 501)

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ — Piotrkowska 243**  
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej  
**„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“**  
OPERETKA w 3-ach AKTACH  
Przekład L. SLIWINSKIEGO Muzyka E. KALMANA  
Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 84**  
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA sztuki J. E. PRIESTLEY'A  
Godz. 16 Godz. 19,15  
**MIASTO W DOLINIE**  
(THEY CAME TO A CITY)  
Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Zukowski.  
Reżyseria i dekoracje JANA RYBKOWSKIEGO  
Kasa czynna od 10-ej. — Tel. 123-02.

**Od Wydawnictwa**  
Dla wygody P. T. Publiczności  
Administracja „Dziennika Łódzkiego“  
przyjmuje  
**OGŁOSZENIA I PRENUMERATY**  
z dostarczeniem do domów  
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“  
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

**Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“**  
„DZIENNIK ŁÓDZKI“ zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazy: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ oraz podać dokładny adres własny.  
Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt)

**Zakupimy 1 silnik**  
TYPU DIESLA O MOCY OKOŁO 120 KM.  
OFERTY KIEROWAĆ DO:  
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU FARB I LAKIERÓW  
GLIWICE, UL. STUDIENNA 8. (K. 626)

**KORZYSTNE KONTAKTY HANDLOWE ZE SZCZECINEM**  
1. Obejmujemy stałe przedstawicielstwa wyłącznej sprzedaży wytwórni prywatnych.  
2. Przeprowadzamy doraźne transakcje zakupu — sprzedaży większych partii towarowych na rachunek własny, wspólny, zlecony.  
**DUŻA PRZYSZŁOŚĆ! POWAŻNE MOŻLIWOŚCI!**  
Łaskawe wyczerpujące oferty:  
**D. H. J. STĘPIEŃ, SZCZECIN, ul. Boł. Śmiałego Nr 10.** (88 W)

**Precisious - Radio**  
Sienkiewicza 2  
TANIO — SZYBKO — FACHOWO  
Naprawa wszelkiego typu radiodiodników. — Dorabianie i krótkich. — Przeróbka z prądu stałego na prąd zmienny. — Aparaty wszelkiego typu i wzmacniacze własnej konstrukcji z półroczną gwarancją na zamówienie.  
**KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA!** (573)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Dyrekcja Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. A. Próchnika Nr 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z przebudową bloku, złożonego z 6 elementów w Łodzi, ul. Przeszkole 46—56, dla Jednorocznej Szkoły Przystosowania Przemysłowego.

Warunki przetargu, podkładki kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Referacie Szkolnictwa Zawodowego, ul. Próchnika 1, pok. Nr 13. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę bloku przy ul. Przeszkole 46—56“, należy składać w Referacie Szkolnictwa Zawodowego do dnia 24-go maja 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert odbędzie się komisyjnie, dnia 24 maja o godz. 12-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą do zwrotów, w terminie 10 dni od daty otwarcia ofert. (P. 629)

**Z AWIADOMIENIE**  
Według § 31 Statutu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Oddział w Łodzi zawiadamiamy, że w dniu 18 maja 1947 r. o godz. 10 w pierwszym terminie i o 10 min 30 w drugim terminie w sali Miejskiej Rady Narodowej, przy ul. Nowotki 16, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Oddziału Łódzkiego RTPD z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powitanie gości.
2. Wybór przewodniczącego i asesorów.
3. Sprawozdania informacyjne:
  - a) Zarządu Głównego,
  - b) Delegatury.
4. Sprawozdania:
  - a) Zarządu Oddziału,
  - b) Komisji Rewizyjnej
5. Wybór Komisji Matki.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
8. Wybory:
  - a) Zarządu Oddziału,
  - b) Komisji Rewizyjnej,
  - c) Delegatów na Walny Zjazd.
9. Wolne wnioski. (483-M)

**BIURO OGŁOSZEŃ Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK“**  
UL. PIOTRKOWSKA 96  
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce bez specjalnych dopłat  
ZLECENIA ZAŁATWIA SPRAWNIE I SZYBKO

LEKARZE

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych...

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria...

Dr med. M. GLAZER - choroby skórne i weneryczne...

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, gardła...

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszki, watroby...

Dr med. WIELICZANSKI, choroby płuc (gruźlica) i serca...

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne...

Dr ZIOMKOWSKI - choroby weneryczne, skórne...

Dr med. M. ZAUBMAN, specjalista chorób skórnych...

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka...

LECZNICA - PRZYCHODNIA - Piotrkowska 3...

Dr med. B. TOCZYŃSKI, specjalista chorób uszu...

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne...

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg, specjalista chorób nerek...

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI, choroby kobiece...

Dr MIRSKI IGNACY, akuszeria, choroby kobiece...

Dr ZOFIA KOLSUT, choroby kobiece, akuszeria...

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórnych...

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób miewcznych...

Dr R. REICHER, specjalista chorób wenerycznych...

Dr BOROWSKI HENRYK, choroby oczu, żwiryki...

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych...

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych...

Dr JERZY TETER, Ginekologia i położnictwo...

Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne...

Dr WJCIE WACŁAW, choroby oczu - przyjmuję...

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych...

AKUSZERKI - AKUSZERKA Woitasiewicz, abtuturka...

LEKARZE DENTYSTY - WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE...

LEKARZ-DENTYSTA ZOFIA BALICKA, przyjmuje od 10-13...

LECZ. ZĘBÓW, Pracownia zębów sztucznych...

Dentysta WODNICKI STANISŁAW - specjalność: korony...

GABINET DENTYSTYCZNY - Maksymiliana Pręgniera...

LEKARZ-DENTYSTA TADEUSZ MINTZ, Przyjmuje: Poludniowa 46...

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złoto - złom, kamienie szlachetne...

SERY wyborowe, miód prawdziwy...

SAMOCHOŃD sprzedamy „Spa” 3-tonówka...

BANKI do mleka z białej blachy i różne bańki...

DOMEK - wille 2 rodzinna, kupię w Łodzi...

KUPIE schody żelazne kreczone, wiadomości...

POPULARNY Skład Mebli S. Gałaba - Fawelczyk...

LECZNICA - PRZYCHODNIA - Piotrkowska 3...

VICTORIA - oryginalny klej kauczukowy...

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe...

KOMPLETNE maszyny do fabrykacji wód gazowych...

HURTOWNIA Galanteria Feliks Aszyk, Łódź...

WILLE: Julianów, Radogoszcz, Karolew...

SPORT - wszystko dla piłki nożnej, siatkówki...

PACIOREKI, KORALE wszelkiego rodzaju...

ŻEŁATO DENTYSTYCZNE luty 19, twardość...

OLEJKI perfumeryjne, mentol, ojełek mietowy...

DOM, wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy...

PRZEMYSŁOWA NIERUCHOMOŚĆ z wolnymi halami...

INSTYTUCJA lub prywatnej firmie sprzedam plac...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

KAUCZUK naturalny, bunc kupię „Reklama”...

PAPIERY pakowe, piśmiennie, kartony poleca F. ma...

WYPOŻYCZALNIE książek, do brze prosperująca...

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd)...

POKOST malarski (Iniany), podługowy, sztuczny...

OPHEL osobowy T4 sprzedam Ba. zarza 2 m. 9...

KSIAZKI szkolne, naukowe, powieści, pedagogiczne...

STEBNOWACZKA rutynowana do szycia koszul...

POTRZEBNA zdołna panienska do krawieczyny...

KOSMETYCZKA rutynowana do gabinetu...

POTRZEBNA dobra krawcowa do domu...

DLUGOLETNIJA krojczyni firmy Balary...

POTRZEBNA natychmiast kobieta w średnim wieku...

GOSPODIA do samodzielnego prowadzenia...

POMOC domowa potrzebna, Zgłoszenia...

MŁODA panienska milej powierzchowności...

WYKALIFIKOWANA maniuca, przysika...

POMOC BUCHALTERYJNA z kil kulstnią...

SZOFER - monter z dlugoletnią praktyką...

WYKALIFIKOWANA sila branzy manufaktura...

INZ. MECHANIK - organizator przyjmie...

ZGINELA kotka bialo-czarna na Armii...

UNIEWAZNIAM skradziony tymczasowy...

PRZEDZIEMKA Wiktoria, zychlin, Narutowicza...

POTRZEBNA samodzielna z dob. rym gotowaniem...

FABRYKA Konfekcji Miarowej Piotrkowska...

INZYNIEROWI i technicy: ludo wych, architektów...

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podoczny...

SKLEPU poszukuje od pl. Wolności do Główniej...

ZAMIECENIE mieszkanie 5-pokojowe w okolicy...

CIECHOCINEK, pensjonat, Ormuzd, centrum...

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów Pomorskiej...

POSZUKUJE 2ch pokoi z kuchnią, wysogdy...

SKOLIMOW - 3 minuty od koleki autobus z domu...

ODSTAPIE pokój z urzadzaniem, wysogdy...

OKAZJA Paste do obuwa sprzedawane...

RADIO z okiem magicznym sprzedam...

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd)...

HURTOWNIA piwa z koncesja browarow...

OKAZJA, Sprzedam nowy tapczan czerwony...

ZAOFIAROWANIE PRACY - STEBNOWACZKA...

POTRZEBNA zdołna panienska do krawieczyny...

KOSMETYCZKA rutynowana do gabinetu...

POTRZEBNA dobra krawcowa do domu...

DLUGOLETNIJA krojczyni firmy Balary...

POTRZEBNA natychmiast kobieta w średnim wieku...

GOSPODIA do samodzielnego prowadzenia...

POMOC domowa potrzebna, Zgłoszenia...

MŁODA panienska milej powierzchowności...

WYKALIFIKOWANA maniuca, przysika...

POMOC BUCHALTERYJNA z kil kulstnią...

SZOFER - monter z dlugoletnią praktyką...

WYKALIFIKOWANA sila branzy manufaktura...

INZ. MECHANIK - organizator przyjmie...

ZGINELA kotka bialo-czarna na Armii...

UNIEWAZNIAM skradziony tymczasowy...

PRZEDZIEMKA Wiktoria, zychlin, Narutowicza...

POTRZEBNA samodzielna z dob. rym gotowaniem...

FABRYKA Konfekcji Miarowej Piotrkowska...

INZYNIEROWI i technicy: ludo wych, architektów...

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podoczny...

SKLEPU poszukuje od pl. Wolności do Główniej...

ZAMIECENIE mieszkanie 5-pokojowe w okolicy...

CIECHOCINEK, pensjonat, Ormuzd, centrum...

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów Pomorskiej...

POSZUKUJE 2ch pokoi z kuchnią, wysogdy...

SKOLIMOW - 3 minuty od koleki autobus z domu...

ODSTAPIE pokój z urzadzaniem, wysogdy...

Sila przyzwyczajenia



rys. z ang. pisma „Daily Minor“

Przy odbiorze Fotografii Klient ukryć Nie potrafi

Oburzenia. „Co za kpiny?! Przecież nie mam Takiej miny!”

A fotograf Mu tłumaczy, Iz go nie mogi Zdjac inaczej,

Bo dotychczas Dziwnym trafem, Byl wizeinnym Fotografem.

OKAZYJNIE sprzedamy plac w centrum...

SPRZEDAM psa rasowego Airdale terriera...

MOTOCYKL FN 350 czterotakt do sprzedania...

NOWOCZESNY motocykl Zundapp 600...

SPRZEDAM dzialke leśna w miot. scowosci...

ROWER męski nowy sprzedam Czartoryskiego...

KUPE wirówkę do farbiarni...

NWELATORY, teodolity, sorzet niernyczy...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

KIEROWNIK SEKCJI FINANSOWEJ (Główny księgowy)...

SPRZEDAM psa rasowego Airdale terriera...

MOTOCYKL FN 350 czterotakt do sprzedania...

NOWOCZESNY motocykl Zundapp 600...

SPRZEDAM dzialke leśna w miot. scowosci...

ROWER męski nowy sprzedam Czartoryskiego...

KUPE wirówkę do farbiarni...

NWELATORY, teodolity, sorzet niernyczy...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

SIATKA OGRODZENIOWA ocynowana wysokość 1 i 1/2 metra...

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie...

WŁOS koński oraz przedzie kupię Wytównia...

LOTNICZE Warsztaty Doświadczalne w Łodzi...

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki...

POTRZEBNA magazynierka z referencjami...

DZIEWIARKA, wykwalifikowana potrzebna...

POSZUKIWANE pakowaczki laboratorium...

POSZUKUJE sily młodej biurowej z znajomością...

POTRZEBNA sprzątaczką, Zgłoszenia do Sekretariatu...

POSZUKUJE wykwalifikowanej pielęgniarki...

KOSMETYCZKA rutynowana do gabinetu...

POTRZEBNA dobra krawcowa do domu...

DLUGOLETNIJA krojczyni firmy Balary...

POTRZEBNA natychmiast kobieta w średnim wieku...

GOSPODIA do samodzielnego prowadzenia...

POMOC domowa potrzebna, Zgłoszenia...

MŁODA panienska milej powierzchowności...

WYKALIFIKOWANA maniuca, przysika...

POMOC BUCHALTERYJNA z kil kulstnią...

SZOFER - monter z dlugoletnią praktyką...

WYKALIFIKOWANA sila branzy manufaktura...

INZ. MECHANIK - organizator przyjmie...

ZGINELA kotka bialo-czarna na Armii...

UNIEWAZNIAM skradziony tymczasowy...

PRZEDZIEMKA Wiktoria, zychlin, Narutowicza...

POTRZEBNA samodzielna z dob. rym gotowaniem...

FABRYKA Konfekcji Miarowej Piotrkowska...

INZYNIEROWI i technicy: ludo wych, architektów...

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podoczny...

SKLEPU poszukuje od pl. Wolności do Główniej...

ZAMIECENIE mieszkanie 5-pokojowe w okolicy...

CIECHOCINEK, pensjonat, Ormuzd, centrum...

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów Pomorskiej...

POSZUKUJE 2ch pokoi z kuchnią, wysogdy...

SKOLIMOW - 3 minuty od koleki autobus z domu...

ODSTAPIE pokój z urzadzaniem, wysogdy...

PRZYJME na mieszkanie niezamożnych...

POSZUKUJE mieszkania 2-3 pokojowego...

SKLEPU na Piotrkowskiej między Nawrot...

PRAWNIKOWI samotnemu wy najme pokój...

NIEKORUPCZYCY pokój raz tygo dniowo...

STUDENTKA z matka poszukuje pokoju...

SKLEP na sprzedaż siodlacy i owoce...

NAUKA I WYCHOWANIE - KORESPONDENCYJNIE...

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki...

LEKCJE: polskiego, czeskiego, rosyjskiego...

KROJU damskiego francuskiego i angielskiego...

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI...

ROZNE - ODSWIEŻAM i fasoneje kapelusze...

ZDJECIA legitymacyjne wykonuje w tym samym...

WYTWORNIA PUDELEK FERTUROWYCH...

WYKALIFIKOWANA maniuca, przysika...

POMOC BUCHALTERYJNA z kil kulstnią...

SZOFER - monter z dlugoletnią praktyką...

WYKALIFIKOWANA sila branzy manufaktura...

INZ. MECHANIK - organizator przyjmie...

ZGINELA kotka bialo-czarna na Armii...

UNIEWAZNIAM skradziony tymczasowy...

PRZEDZIEMKA Wiktoria, zychlin, Narutowicza...

POTRZEBNA samodzielna z dob. rym gotowaniem...

FABRYKA Konfekcji Miarowej Piotrkowska...

INZYNIEROWI i technicy: ludo wych, architektów...

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podoczny...

SKLEPU poszukuje od pl. Wolności do Główniej...

ZAMIECENIE mieszkanie 5-pokojowe w okolicy...

CIECHOCINEK, pensjonat, Ormuzd, centrum...

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów Pomorskiej...

POSZUKUJE 2ch pokoi z kuchnią, wysogdy...

SKOLIMOW - 3 minuty od koleki autobus z domu...

ODSTAPIE pokój z urzadzaniem, wysogdy...

LETNISKA w lasach tuszyjskich, wiadomosc...

# JAK SIĘ UBRAĆ?



zy się ubrać na noc poślubną. Specjalnie poleca się praktyczne wiązania na kokardki. Gdy w pokoju zastosuje się tapety w gwiazdki na niebieskim tle, szczęśliwy oblubieniec gotów uwierzyć, że naprawdę znalazł się w raju. Co prawda łatwo wyprowadzić go z błędu za pomocą drucianej szczotki, która idealnie działa na porost wąsów i baczków ę la księżę Pępi.

Można też użyć innych środków...

Sentyment dla Marynarki usprawiedliwia wiele rzeczy. Dlatego też nie można się zdziwić gdy ktoś zrobi sobie kostium według rys. 3.

Chcąc wyraźniej zaznaczyć swoje uczucia, należy zrobić dożakietu marynarski kołnierz, a guziki ozdobić kotwicą.

Jednak w tym wypadku kotwica nie będzie symbolem nadziei...

Kto zrobi sobie płaszcz według rys. 1, przekona się, że biały, pikowy kołnierz odmładza o 5 lat. Przy specjalnie dobrym kroju i uszyciu wyżej wspomniany kołnierz wykonuje 200 procent normy, tj. odmładza o lat 10. Rękaw prosty, szeroki, zakończony niewielkim mankietem, kwadratowe kieszenie z „ramką“, obfite fałdy i silne wcięcie w pasie.

Guziki — w dowolnej ilości.

Rys. 2 wskazuje nam jak nale-



## Porady kosmetyczne

M-a Zamiast cleansing'u, który jest taki kosztowny może Pani sobie używać świeżego masła, oliwy nicejskiej lub cold-cream'u, którego przepis podawany był niejednokrotnie w poprzednich dodatkach „Mody“.

„Peppina“ Wysypka może być spowodowana używaniem nieodpowiedniego mydła. Lepiej na kilka dni przerywać mycie twarzy wodą i mydłem i oczyszczać tłustym kremem i lotionem.

Dobrych płynów depilacyjnych obecnie brak. Włoski może Pani przecierać wodą utlenioną i zlekką — pumeksem. Po jakimś czasie osłabną i zaczną się wykruszać. Zabieg — stosować systematycznie, co dzień.

## Żart na stronę... M O D Y



Można już chodzić z gołą głową, ale wówczas zapomina się po co w ogóle głowa istnieje.

Przypominamy więc:

Oto dwa modele, które dobrze wyglądają, na bardzo wielu głowach.

C  
O  
N  
O  
S  
I



## P A R Y Ż?

Nie wszystko co właśnie nosi — musi nas zachwycać. Spójrzmy choćby na suknię w paski: nawet najwytworniejszy i najbardziej oględny komentator musi przyznać, że nie wystarcza tu określenie „oryginalna“ lub „niecodzienna“ (Mój Boże, co by to było gdybyśmy musiały takie suknię nosić na codzień). Trzeba niestety wyraźnie powiedzieć: dziwaczna.

Natomiast komplecik ozdobiony śmiałą szarfą w połączeniu z zawadiackim kapelusikiem z grubej słomy (piórka — niezbędne!) wygląda zupełnie kusząco. Jeśli uda się sku-

sić męża jeszcze na lekką bluzeczkę w kolorze kontrastowym i na odpowiednie dodatki, śmiało można się wybrać w tym komplecie na wystawę obrazów, czy na premierę, bo przecież wiadomo, że na takie imprezy uczęszcza się w tym celu by zademonstrować, czy obejrzyć nowe stroje.

Kapelusik - toczek z dwoma fontami będzie doskonałym podkreśleniem czoła o ładnej linii. Jeśli czoło nie jest nadzwyczajne — fantazje można rozpostrzeć na takowym. (X)

Rubryka. „Odpowiadamy na listy“ do następnego numeru niedzielnego ty „z braku miejsca, odłożone jest „Dziennika Łódzkiego“.

**LEDA**

NOWE POMADKI DO UST

AUTOMATY - NIEZRÓWNAŃE W ŚWIECIE!

WOL. PRZEM. PER. LEDA TARG. KOS. SKA WARSZAWA FODZA STRUGANESI

### NORWID WIECZNIE ŻYWY

Uwagi z okazji wystawy norwidowskiej w Łodzi

Dzieje literatury każdego z narodów cywilizowanych mają swoje fenomeny, swoje wyjątki, odbiegające od normy, a potwierdzające ich odrębność i swoistość.

Takim osobliwym fenomenem w dziejach literatury polskiej, a w szerszym zakresie, w dziejach sztuki i myśli polskiej jest twórczość Cypriana Norwida.

Norwid żył i tworzył w latach 1821—1883. Urodzony w ubogim dworku pod Warszawą, spędził w stolicy dzieciństwo i pierwsze lata wczesnej młodości, następnie wyjechał za granicę, by już więcej wzorem ogromnej wyższości ówczesnych artystów i pisarzy, do kraju nie wrócić. Został pochowany w pospólnym grobie w Paryżu. Życiorys jego stereotypowy podobny w ogólnych liniach do przebiegu życia większości emigracyjnych pisarzy, artystów, uczonych i działaczy politycznych polskich po powstaniu listopadowym.

Cóż więc stanowi o jego fenomenalności? Właśnie jego dzieło, jego twórczość, nad podziw wszechstronna, oryginalna i żywota na po dziś dzień.

Dziwne zaiste rzeczy dzieją się z Norwidem.

Za życia nieuznany, lekceważony nawet przez tak subtelne duchy jak Mickiewicz i Słowacki, wymiłowany pół jawnie przez najbliższych jako nieuleczalny dziwak, po śmierci zapomniany zupełnie, dopiero w początkach bieżącego wieku odkryty przypadkowo przez Miriam (Zenona Przemyskiego), rozbił się nagle dziwnie oświetlającym światłem, z każdym nowo odnalezionym utworem ukazując nowe niespotykane piękności i perspektywy myślowe.

I odtąd dzieje się z jego twórczością odwrotnie, niżby to wynikało z normalnego przebiegu rzeczy. Sława jego imienia i wziętość jego dzieła zatacza coraz szersze kręgi — im dalej od daty jego zgonu, tym znaczenie jego potężniejsze i z każdym nowym pokoleniem coraz gruntowniej się umacnia. Dziś dzieło Norwida zdobyło już sobie taką pozycję w dziejach kultury polskiej, że trudno byłoby wyobrazić ją sobie bez niego.

„Syn miłe pismo, lecz ty spomnił wnuka” — powiedział o dziele swoim Norwid. Powiedział

proroczo, ale powiedział skromnie, bo wnuk, to znaczy nasze pokolenie, nie tylko wspomina Norwida, lecz nim żyje, jako najcenniejszym składnikiem w krwioobiegu kultury współczesnej.

„Kto czas traci, tego czas straci” — powiedział jeszcze Norwid. W swym stosunkowo niedługim, pełnym osobliwych utrudnień i nędzy żywocie. Norwid czasu nie tracił. Mimo niesprzyjających warunków, mimo absolutnego braku uznania, stworzył dzieła liczne, różnorodnie, złożone i subtelne w formie i treści. Dlatego czas go nie stracił, lecz przywrócił do życia, życia wielkopomnego w jego dziełach, we wdzięcznej pamięci potomnych.

Próba dwóch wojen światowych ogromne fundamentalne zmiany społeczne, polityczne, obyczajowe i kulturalne nie zdołały niczym naruszyć zasadniczych wartości dzieła Norwida. Nie tylko nie podległo ono żadnej dewaluacji, lecz wprost przeciwnie, po każdym z kataklizmów dziejowych, wartość

jego wzrasta a zrozumienie Norwida i jego uznanie staje się coraz bardziej bezsporne. Przed pierwszą wojną światową Norwid był uznany jako jeden z wybitnych pogrobowców poetów romantycznych. W okresie międzywojennym awansował na najwybitniejszego poetę po romantykach. Obecnie uważany jest za największego poetę polskiego po Kochanowskim, Mickiewiczem i Słowackim, a tuż zaraz przed Krasinowskim. Proces kariery Norwida nie został jeszcze zakończony.

Rozległość horyzontów myślowych i perspektyw artystycznych jego dzieł jest niezwykła. Niezbędne dotąd jeszcze całkowicie dziedziny jego twórczości, jak II-ryka, epika, dramat, nowela filozoficzna, satyra, rozprawa krytyczna na kryta zapewne wiele nowych i zupełnie nieprzeuczanych jeszcze wartości i niespodzianek, które staną się na pewno źródłem świeżych natchnień następnych pokoleń.

Marian Pfechal

### NAJCIEKAWSZE KSIĄŻKI

Z okazji otwarcia Wystawy Norwidowskiej w Łodzi warto przeczytać bardzo ciekawą powieść o Norwidzie, Hanny Małewskiej pt. „Żywa na sierpnie”, wydana niezwykle starannie przez Wielkopolską Księgarnię Wydawniczą. Ta pierwsza po wojnie polska powieść biograficzna oparta jest prawie wyłącznie na listach Norwida. Życie Norwida było trudne i bogate — dlatego powieść o nim jest ciekawa, jako wierny obraz nieznanego za życia wielkiego artysty o niewatpliwych cechach genialności.

Inna ciekawa publikacja wydana ostatnio przez wydawnictwa M. Arcta jest „Język polski” prof. Tadeusza Lehra-Spławieńskiego. Książka poświęcona jest sprawie pochodzenia, powstania i rozwoju języka polskiego. Najciekawsze są rozdziały poświęcone szczegółowej charakterystyce języka artystycznego najwybitniejszych przedstawicieli literatury polskiej od Kochanowskiego, poprzez Skargę, Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, aż do Nałkowskiej i Tuwima. Każdy miłośnik literatury pięknej i języka ojczystego powinien te książki przeczytać.

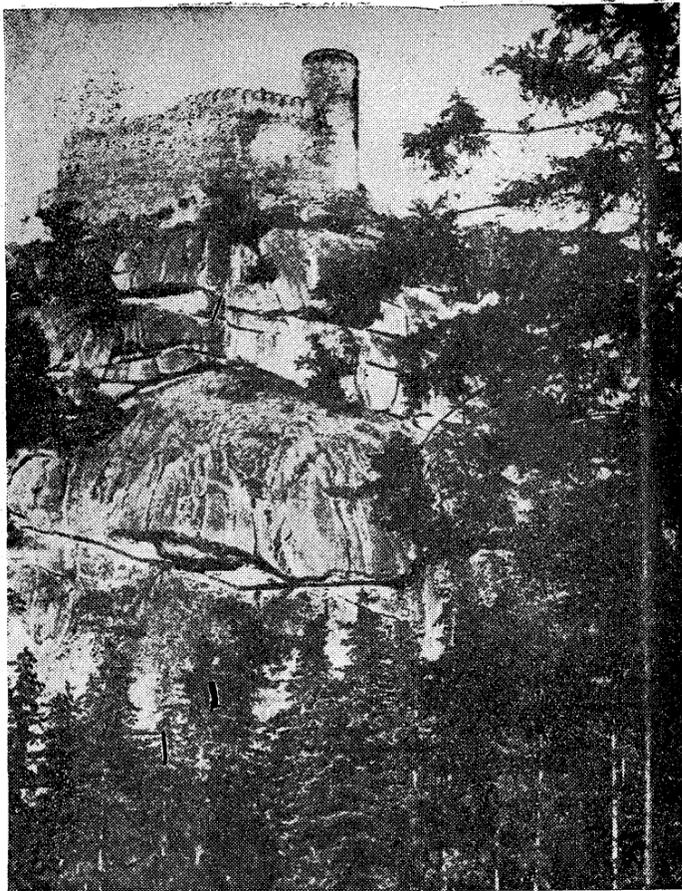
Kogo interesuje historia, ten powinien koniecznie przeczytać wspa-

niałe wydane przez Księgarnię Akademicką w Poznaniu monografie Zdzisława Kaczmarskiego o „Królu chłopków” pt. „Monarchia Kazimierza Wielkiego”. Traktuje ona o organizacji państwa, o roli kościoła sztuki i nauki za czasów najrozmniejszego i najbardziej gospodarne go króla, który — jak mówi znane przysłowie — zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Do książek historycznych należy także piękna polszczyzna napisany tom szkiców — z czasów odrodzenia — Zofii Starowieyskiej - Morstinowej pt. „Kabała historii”. Rozdziały poświęcone Michałowi Aniołowi lub sztuce Velasqueza należą do najpiękniejszych. Założeniem książki zdaje się być twierdzenie autorki, że jedynym tytułem do nieśmiertelności jest sztuka.

Wreszcie dla każdego, kto interesuje się zagadnieniami ostatniej wojny, interesująca będzie relacja uczestnika kampanii wrześniowej, Apoloniusza Zawilskiego pt. „Bateria została”. Jest to jeszcze jeden przyczynek do nieszczęsnej, lecz bohaterkiej wojny naszej z Niemcami. Barwne i żywe opowiadanie autora ilustrowane licznymi fotografiami wydała łódzka księgarnia ludowa T. Le-mańskiego. **Kraks.**

Targi międzynarodowe w Poznaniu. Widok jednego z pawilonów wystawowych.



Piękno Dolnego Śląska. Ruiny zamku — Chojnasty koło Olepka źródła.

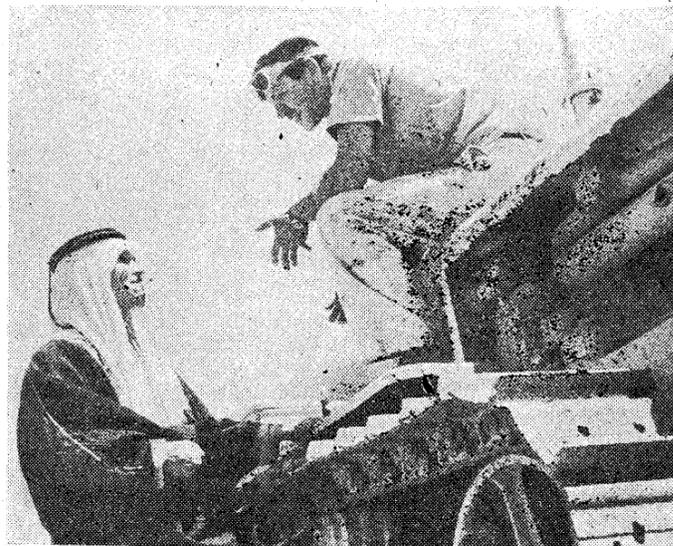
### „Krzyżacy” Kraszewskiego

Powieść pod tytułem „Krzyżacy” tak się zrosła z nazwiskiem Sienkiewicza, że wprost nieprawdopodobne wydaje się, aby mogła istnieć powieść o tym samym tytule innego autora. A jednak tak jest. Sienkiewicz nie był pierwszym autorem „Krzyżaków” i nie on wymyślił ten tytuł. Tym innym autorem, wcześniejszym od Sienkiewicza, był właśnie Kraszewski, który o pół wieku wcześniej wyprzedził Sienkiewicza w jego pomysł. Dodajmy, że temat niemiecki, temat naporu germańskiego na słowiańszczyznę, nie był dla Kraszewskiego pierwszą. W całym szeregu powieści, począwszy od „Starej Baśni”, temat ten jest główną osnową. Dobrze więc się stało, że wydawnictwo Wł. Baka w Łodzi wydało tę powieść Wydawca

pisze na wstępie: „Najniebezpieczniej zapomniana powieść Kraszewskiego jest dzisiaj szczególnie aktualna. Nie jest to bynajmniej słabsza wersja „Krzyżaków” Sienkiewicza, lecz utwór o innym zamierzeniu artystycznym i ideowym. Każdy czytelnik „Krzyżaków” Sienkiewicza powinien bezwzględnie przeczytać „Krzyżaków” jego wielkiego poprzednika. Dopiero po przeczytaniu obu książek uzyska jasny pogląd na sprawę niemiecką”.

Warto zaznaczyć, że wydawnictwo Wł. Baka w Łodzi przystąpiło do edycji wzorowej najcenniejszych powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego pod wytrawną redakcją znającego miłośnika tego pisarza znakomitego krytyka Karola Wiktora Zawadzkiego **Zygmunt Ościel**

Osobliwy obrazek z dzisiejszej Palestyny. Arab z żydem, prowadzącym traktor po roli, podczas przyjacielskiej pogawędki. Starcia polityczne między przywódcami arabsko-żydowskimi nie mają — widać — specjalnego wpływu na przebieg uprawy ziemi.



„Słuby panięskie” Fredry w Teatrze W. P. w Łodzi. Wykonawcy (od lewej ku prawej): Macherska (w roli Dobrońskiej) oraz Sojceka i Fijewska (w rolach Anieli i Klary). W głębi: Woźniak (Albin).



# WERYFIKACJA WAGNERA

Prasa niemiecka zaczyna zajmować się przebudową narodowych idealów. Podchodzi do tego zadania w stylu... okupacyjnym, kompromisowym. Chodzi np. o utrzymanie dramatów muzycznych Wagnera w repertuarach teatrów operowych. A że Wagner był atutem narodowego socjalizmu, więc dziś trzeba znaleźć argumenty, — że mistrzowi tylko podrzucano rzekome tendencje, że niesłuszny jest zarzut jakoby przygotowywał on ideologię rasizmu. Bo przecież działał zawsze jako artysta, politykował niepoważnie i dorywczo. Owszem napisał broszurę „O żydostwie w muzyce” — ale przecież miał przyjaciół Żydów, sam był prawdopodobnie synem nie pierwszego męża swej matki, Wagnera, tylko drugiego, Gejera, który był Żydem.

Prasa angielska i amerykańska przyjmuje argumenty przewrócone ideologii Wagnera, w imieniu... wolności sztuki. Przecież nie zakaza Niemcom wystawiać Wagnera, który możliwe, że pod każdą etykietą zawsze będzie podsycal wiadome instynkty niemieckie, ale czy Wagner jest rzeczywiście tak narodowo niemiecki? — Przecież statystyka wykazuje, że w sezonie operowym 1937/8 największe grywane operami w Niemczech były: „Pajace”, „Rycerskość Wieśniacza”, „Madame Butterfly”... dopiero na jedynastym miejscu figuruje „Lohengrin” Wagnera na 19-m miejscu „Śpiewacy Norymberscy”... Wzruszająca argumentacja! Statystyka mówi tylko, że drobiazgi operowy, opery małego kalibru idą najwięcej w kraju, w którym było kilkadziesiąt małych teatrów operowych, a dzieła Wagnera wymagają większych scen.

Już po wojnie 1914—18 naginano Wagnera do ówczesnej koniunktury. Nie był królewskim, mimo przyjaźni z Ludwikiem bawarskim, nie był cesarski, choć napisał „Marsz cesarski” A był czynnym rewolucjonistą w roku 1848-m, banitą politycznym, w Szwajcarii pisał broszurę „Rewolucja i teatr”. Prawda, że pogodził się później z koronowanymi głowami, ale święty oportunizm kazał mu ratować zaczęte dzieła olbrzymich rozmiarów. Król bawarski płacił długi Wagnera, finansował kosztowne plany, delikatną korespondencję z królem o pieniądzu przeprowadzała zresztą żona mistrza, pani Cosima, córka Liszta. Zresztą i rewolucyjny zapęd Wagnera był przejściowy... Zawsze dały się znaleźć argumenty dla przystosowania Wagnera do sytuacji. Za jego życia i po jego śmierci — rozciągliwa postać.

Dziś wiemy, że udział Wagnera w drezdeńskiej rewolucji roku 1848-go ograniczył się do artykułów w prasie demokratycznej, mowy w klubie „ojczyznianym” i uczestniczenia na zebraniach konspiracyjnych. Podczas samej rewolucji Wagner rozdał ulotki, a strzelaninę obserwuje z wieży kościoła. Bakunin, z którym Wagner stykał się w tym czasie, utrzymywał, że „od razu poznał w Wagnerze fantastę, a choć z nim nieraz rozmawiał o polityce, to jednak nigdy nie zmówił się z nim do wspólnej akcji”. Wśród ruchawki Wagner zajęty jest planami

teatralnymi. Nawet rewolucja jest dla niego sprawą teatru. On sam jest rewolucjonistą dla teatru, w samej akcji rewolucyjnej jest „cywilem”...

Utarło się przekonanie, że rewolucyjny epizod w życiu Wagnera był nieporozumieniem. Bernard Shaw, w swej książce o Wagnerze (The perfect wagnerite) inaczej widzi sprawę: jeżeli dyrygent opery drezdeńskiej, artysta na wybitnym stanowisku, kompozytor trzech oper grywanych z powodzeniem, autor jeszcze nie granego „Lohengrina”, — jeżeli taki człowiek ryzykuje utratę swego stanowiska artystycznego dla rewolucji — to działa z intencji może artystycznych, ale uczciwych. W rzeczywistości Wagner miał dość mieszczańskiego Drezna. Intendentura królewskiego teatru zwróciła mu rękopis „Lohengrina”, co w naprzężonych stosunkach służbowych równało się ostrej

reprezencje. Kapelmistrzostwo drezdeńskie w ciągu sześciu lat dało mu doświadczenie, które teraz już przechodziło w rutynę, stanowisko w mieszczańskim świecie wreszcie wydało mu się niewolą, rewolucja zbiegła się z niecierpliwością artysty, rewolucjonisty teatru. A kiedy z czasem rewolucjonizm Wagnera umiejscowił się w dziełach teatru, już nie trudno było o amnestję. Co prawda, po 15-tu latach banicji. A znów los wygnania nie był tragiczny. Wagner pracował, pisał „Pierścień Nibelunga”, „Tristana”, dzieła o wielkości... Zwycięzał, uzyskał amnestję, wystawił własny teatr w Bayreuth. Po triumfie pierwszego sezonu bayreuckiego (cesarz i księżka Rzeszy byli na premierze) — Nietzsche, przyjaciel Wagnera-banity, odpada od niego i pisze broszurę o fałszywej glorii Wagnera, który jest „Orfeuszem utajonej nędzy wieku”,

a „zasugerował wielkość epoce, która wielkości nie miała”, w „Śpiewakach Norymberskich” zagrał na nucie narodowej ambicji, w „Parsifalu” ukorzył się przed krzyżem, zteatralizował religię.

A jednak Wagner w niemałym stopniu przyznał się do uformowania „nadezłowieka” Nietzschego... Przyjaźnił Wagnera z hrabią Gobineau, teoretykiem rasizmu, germańska mitologia w dziełach teatru monumentalnego, i także... ciężki przemysł, finansujący Bayreuth — to były momenty i okoliczności potrzebne ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Dziś Wagner jest znów „tylko artystą”. Ani nie jest prorokiem, ani arką przymierza narodu. Przeciwnie Zygfryd zabija smoka, który strzeże skarbu, „leży i posiada” — więc to najwyraźniej — kapitalista. Wykładnia rozciągliwa, w stylu współczesnym...

Karol Stromenger

## INTERESUJĄCA IMPREZA

Konkurs „młodych głosów” w „Czytelniku”

Bardzo ciekawym wydarzeniem w życiu kulturalnym Łodzi była impreza urządzona w zeszłą środę przez tak ruchliwą instytucję, jaką jest „Czytelnik”. Sam pomysł zorganizowania konkursu młodych głosów nie jest zasadniczo nowy. Prawie jednocześnie odbyły się podobne eliminacje w Warszawie przez YMCA, niedawno zaś podobne zawody śpiewacze miały miejsce w Polskim Radio. Mimo to okazało się jednak, że impreza ta nie była bez pożytku. Dowodem dużego zainteresowania była ta okoliczność, że amatorzy — śpiewacy zjechałi się z najdalejzych zakątków kraju. Poza bowiem Łodzią i Warszawą reprezentowane były między innymi Zgorzelec na Dolnym Śląsku, Gliwice, Bytom, Tczew.

Do jury konkursu weszli najznakomitsi znawcy sztuki wokalne, profesorowie Konserwatorium Łódzkiego, z prof. Comte-Wilgocką, Brzezińskim na czele. Zasadniczym celem konkursu było wykrycie młodych talentów śpiewaczych, toteż przy ocenie pod uwagę wzięto piękno głosu i muzykalność, eliminując jakikolwiek stopień umiejętności śpiewaczej. Konkurs przeznaczony był raczej dla tych, którzy się śpiewu nie uczyli i nie mieli sposobności przekonać się o swych możliwościach. Dlatego mogło się zdarzyć, że śpiewaczka, któ-

ra uczyła się już od dłuższego czasu, potrafiła wykonać trudną koloraturę arie z „Traviaty” a jednak mimo to otrzymała dalsze miejsce niż jej koleżanka prezentująca się surowym materiałem głosowym, ale zato piękniejszym w swej barwie. W każdym razie sąd konkursowy nie miał łatwego zadania, gdyż śpiewacy o pewnej już szkole mimowoli sugerowali swą „wyższość” nad tymi, którzy żadnej szkoły jeszcze nie przeszli. Zdarzało się, że przystępujący do konkursu po prostu niechcieli się przyznać, że się uczyli, choć w niektórych wypadkach nie ulegało to najmniejszej wątpliwości. Zdało się jednak, że cel został osiągnięty, bo pierwsze nagrody przypadły właśnie tym, którzy odznaczali się pięknym materiałem głosowym i muzykalnością, dzięki czemu przekonali się, że mogą w przyszłości osiągnąć duży sukces artystyczny, jeżeli poddadzą się wytrwałym zabiegom szkolenia się pod fachowym kierunkiem profesorów.

Pierwszą nagrodę otrzymała Zofia Kukier-Dąbrowska z Gliwic, obdarzona wdzięcznym, lirycznym sopranem o zacięciu koloraturowym. Drugą nagrodę przypadła Bernardowi Ładyszowi z Łodzi, pięknemu głębokiemu barytonowi. Trzecią nagrodę uzyskała Lucyna Reichert z

Łodzi za pełen barwy o dużych możliwościach sopran liryczny. Czwartą nagrodę zdobył tenor dramatyczny Tadeusz Świechowicz z Bytomia, piątą — baryton, Michał Marchut, szósta — sopran koloratury, Genowefa Tuczyńska z Bytomia, siódmą — Zofia Uszpalewicz z Warszawy, ósmą — Stefan Cejrowski z Tczewa. Poza tym wyróżnienie otrzymała: Jadwiga Ohlaj z Rudy Pabianickiej, Antoni Mizeracki, z Łodzi, Ludomir Dobrzyński z Łodzi, Włodzimierz Gałobów w Łodzi, Leonarda Ludwig z Piotrkowa i Janina Tarugańska z Ozorkowa.

Pozostali uczestnicy (wszystkich w sumie było 22) otrzymali pamiątki w formie książek. Wśród nagród była pięknie wydana partytura „Strasznego Dworu” oraz miśnieńska figurka z porcelany od Zarządu Miasta, poza tym cenne nagrody od „Czytelnika” bezpłatne wyjazdy wypoczynkowe, nagrody pieniężne i szereg książek.

Najważniejsze osiągnięcie konkursu — to wydobycie kilku pięknych głosów i perspektywa szkolenia ich. Kto wie, może kiedyś w przyszłości jakiś śpiewak wielkiej miary nie przypomni sobie, że to właśnie „Czytelnik” odnalazł go wśród tłumy i pozwolił mu zostać wielkim artystą!

Tadeusz Siwert.

## Kronika teatralna

Do Jeleniej Góry przybył teatr Ziemli Rzeszowskiej pod dyktando Wandę Siemaszkowej. W repertuarze „Maria Stuart” Słowackiego i „Szkarłatne róże” Benedetti’ego oraz „Ich dwoje” Niewiarowicza.

Teatr Lubelski wystawił tragedię Juliusza Słowackiego „Maria Stuart” w reżyserii M. Ładosiówny. Role główne grają: Ładosiówna, Łuszczewski, Kozłowski i Klejer.

Teatr Aktorów w Sopocie wystawił komedię francuskiego pisarza Malin’a p. t. „Medor” w przekładzie W. Perzyńskiego. Sztukę wyreżyserowała Wanda Jarszewska.

Państwowy Teatr Dolnośląski wystąpił z premierą komedii Claude’a Andre Pugeta p. t. „Zielone lata” w reż. M. L. Jabłonkówny. Na czoło wykonawców wysunęła się młoda aktorka Lucja Burzyńska.

W Nysie bawił w gościnnych występach Teatr Opolski ze sztuką Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”.

Teatr Popularny OKZZ we Wrocławiu wystawił komedię w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Sublokatorka” w reżyserii dyr. Henryka Barwińskiego.

Teatr Miejski we Włocławku przygotowuje wystawienie sztuki francuskiego pisarza Companneza i Noe p. t. „Przyjaciel przyjdzie wieczorem”.

Radomskie Zakłady Obuwia „Bata” przeprowadziły remont wielkiej hali, która przeznaczona została na teatr dla pracowników fabryki. Sala posiada 1500 miejsc.

Radomski Teatr im. St. Żeromskiego wystawił wodewil pióra Krummłowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia”. Reżyserował dyr. Morycynski.

Na zaproszenie dyrekcji Teatru Miejskiego w Białymstoku przyjeżdżają na gościnne występy do Białegostoku Irena Górka i Dobiesław Damiński, którzy wystąpią w sztuce B. G. Shawa „Uczeń diabła”.

## Muzyka polska w Londynie

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach odbył się w Londynie w Wigmore Hall koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej i Stanisława Szpinalskiego. Prasa angielska z bardzo dużym uznaniem wyraża się o polskich artystach. „Daily Herald” specjalnie podkreśla niezwykle wykonanie przez śpiewaczkę polską pieśni Szymanowskiego, a „Daily Express” nie szczędzi słów pochwały dla łatwości, z jaką artystka wykonuje najtrudniejsze partie głosowe. Dziennik ten w notatce p. t. „Odzyskany głos” dowcipnie wspomina, że Bandrowska „straciła” głos na czas okupacji niemieckiej, który „natychmiast odzyskała” po ustąpieniu Niemców.

## To i owo o bibliotekach

### NAJDAWNIEJSZE BIBLIOTEKI PUBLICZNE

W świecie starożytnym już istniały biblioteki publiczne. Najstarszą i największą z nich stworzył król egipski Ptolomeusz Filadelfus (284 — 246 przed nar. Chrystusa) w Aleksandrii. Nazwana Brucheion od nazwy dzielnicy, w której się znajdowała, zgromadziła 400.000 egzemplarzy zwojów rękopisów mieszanych i 90.000 pojedynczych obejmując ówczesną literaturę światową we wszystkich językach. Król ten dbał o zebranie jak największej ilości dzieł drogą kupna, odpisów czy nawet konfiskaty, przy czym dużą wagę przykładał do posiadania oryginałów.

### SIĘĆ BIBLIOTECZNA W STAROŻYTNYM RZYMIE

Mysł założenia biblioteki publicznej w Rzymie powziął Cezar, powierając jej realizację historykowi Terencjuszowi Warronowi, który jednak nie wywiązał się z tego zadania. Pierwszą publiczną bibliotekę założył po r. 39 przed Chrystusem Aemiliusz Pollo, później

August dwie dalsze. Ponieważ i następcy Augusta zakładali podobne księgozbiory, w IV wieku po Chrystusie istniało na obszarze Rzymu 28 bibliotek publicznych. Za wzorem Rzymu, tworzone biblioteki na prowincji, m. in. w Atenach, gdzie wielbiciel kultury greckiej, Hadrian, założył wspaniałą księżnicę.

### BENIAMIN FRANKLIN

W Ameryce powstaje pierwsza nowożytna biblioteka publiczna, dzięki prostym ludziom pracy, głównie rzemieślnikom, którymi kieruje Benjamin Franklin. Utrzymywana była ze składek członków klubu „The Junto”. „The Junto” było poza tym pierwszą próbą tak zwanego BOOK-Clubu, tj. towarzystwa dla wydawania książek dla swych członków. Biblioteka ta, założona w 1731 roku, nazywała się „The Library Company of Philadelphia”. Z czasem ten typ bibliotek rozszerzył się w Ameryce z miasta do miasta dopomagając wydatnie do podniesienia się oświaty wśród rzemieślników.

### LOSY BIBLIOTEK PODCZAS WIELKIEJ REWOLUCJI WE FRANCJI

Działalność Wielkiej Rewolucji charakteryzuje w dziedzinie bibliotekarstwa tworzenie olbrzymich zbiorów, jakby śpiczlerzy materiałów bibliotecznych w stolicy państwa, skonfiskowanych ich dotychczasowym właścicielom, przede wszystkim kościołom, klasztorom i obszarnikom. Taka centralizacja okazała się jednak w zasadzie nie wygodna, gdyż pozbawiała szerokie połacie kraju ośrodków kulturalnych, nie mogąc równocześnie opanować, uporządkować i oddać do użytku nagromadzonych w jednym miejscu zasobów. Natomiast w zakresie rękopisów Rewolucja oddziaływała pozytywniej, gdyż dostały się one wtedy do dobrze zorganizowanych wielkich bibliotek, umożliwiając przez to pełniejszą wyzyskanie tych materiałów dla nauki.

### PIERWSZY PODATEK NA BIBLIOTEKI

Trwałością sprawom bibliotecznym w Ameryce zapewniła okoliczność, że od r. 1849 podatki miejskie dawały pewne środki na utrzymanie bibliotek. W Europie pierwsza Anglia przez swój „Public Library Act” z r. 1850 wpro-

wadziła podatek na biblioteki w miastach ponad 10.000 mieszkańców. Wprowadzony w Anglii w r. 1870 przymus szkolny również przyczynił się do rozwoju bibliotek publicznych. Ale dopiero naśladownictwo Ameryki nadało i Europie rozmach w dziedzinie bibliotekarstwa powszechnego. Bodźcem były światowe wystawy w Filadelfii 1876 i Chicago 1893.

### SKARGI JULIANA NIEMCEWICZA NA BIBLIOTEKI KLASZTORNE

„W jednej z kaplic kościoła, zamknięta pod kluczem, w nieporządku stosach, biblioteka klasztorna... Ileż tam skarbów dla dziejów naszych! Przystęp do nich wzbroniony”, — tak pisał nie byle kto, bo współtwórca Konstytucji 3-go Maja, mówca i pisarz, Julian Niemcewicz.

Wyrwała mu się z ust ta żalonna skarga na widok niedostępnej biblioteki klasztoru Cystersów w Oliwie, do której próżno kołatał podczas swej historycznej podróży do Prus polskich i księżęcych w r. 1817. I wiele razy powtórzył jeszcze tę skargę podczas swoich wędrówek po ziemiach polskich w latach 1811—1828, gdy widział zabytki kultury w poniewierce, a skarbcy piśmiennictwa wśród wilgoci i zapomnienia po klasztornych bibliotekach. (Zien.)

# Nowe źródła światła i ciepła

Epokowy w dziejach cywilizacji ludzkiej wynalazek Edisona — żarówka elektryczna — nie zaspakaja wymagań i potrzeb naszego życia. Rozwój techniki niezmiernie rozszerzył zakres i znaczenie sztucznego światła. Jest on obecnie subtelnym narzędziem analizy naukowej, środkiem leczniczym, ważnym czynnikiem w dziele usprawnienia ludzkiej pracy. Posiadamy wielką różnorodność lamp, od mikroskopijnych do badania organów ciała ludzkiego przy zabiegach leczniczych, do lamp-olbrzymów o 2-metrowych średnicach w latarniach morskich. Lampy różnią się nie tylko wielkością, lecz i sposobem oddziaływania na człowieka i otoczenie, jak np. lampy ultra-czerwone i infrafioletowe.

Niezmiernie ważnym wynalazkiem są lampy, dające „dzienne światło“.

Wynalazek ten jest zasługą rosyjskich uczonych z prof. Wawilowym na czele. Polega on na konstrukcji lamp-rurek, w których świeci się nie rozżarzony pręcik, a substancja, pokrywająca ścianki szklanej rurki, zwana jest luminoforem. Ma ona własność świecenia się pod wpływem niewidocznych promieni ultra-fioletowych, wytwarzających się w rurce.

Istnieje wiele rodzajów luminofo-ów. W zależności od tego, jaki rodzaj substancji został użyty, można otrzymać światło zielone, czerwone, niebieskie, lub „światło dzienne“. Lampy te są znacznie trwalsze i ekonomiczniejsze od zwykłych żarówek. Lampy, dające światło dzienne, stosowane mogą być w muzeach, dworcach kolejowych, metro, oraz w fabrykach, szczególnie tekstylnych, przy doboraniu kolorów.

Rurka, napełniona rozrzedzonym gazem staje się coraz poważniejszym źródłem światła. Promienie ultrafioletowe, otrzymywane z rurki napełnionej gazami rtęci, działają ujemnie na baterie wszelkiego rodzaju. Niektóre z tych promieni są bakteriobójcze. Na tej podstawie skonstruowana jest np. lampa rosyjska LUW-1, wypełnio-

na gazami rtęci i argonu. Posiada ona zdolność dezynfekowania powietrza (co jest wykorzystywane w celach antyseptycznych w salach operacyjnych) i wyjaławiania wody. Mięso, poddane działaniu promieni tej lampy, nie psuje się nawet w ciepłe w ciągu 2 tygodni. Jest to tańszy sposób konserwowania produktów, niż wszelkiego rodzaju lodownie. Nie ulega przy tym zepsuciu smak produktów, przeciwnie, mięso staje się bardziej kruche, owoce dojrzewają pod wpływem tych promieni, pieczywo nie czerstwieje, mleko nie kwasi się — dzięki zniszczeniu drobnoustrojów.

Opracowywane są obecnie w Zw. Radzieckim metody wyjaławiania wody promieniami ultrafioletowymi, dające gwarancje zupełnej czystości wody.

W medycynie promienie te zwane są „promieniami życia“. Ich zastosowanie jest różnorodne i sku-

teczne. Zastępują one działanie promieni słonecznych (kwarcówki), a wygodą polega na możliwości dowolnego dozowania.

Lampy infra-czerwone są bardzo wygodnym źródłem ciepła. Wykorzystuje je przemysł do suszenia świeżego drzewa, wyrobów glinianych, owoców, jarzyn i in. produktów spożywczych. Tam, gdzie dawniej trzeba było 20—24 godz. czasu, dziś wystarcza 5 do 30 minut. Jest to wygodniejszy i bezpieczniejszy sposób suszenia, niż używane dotychczas reflektory o rozżarzonych spiralach.

Promienie infra-czerwone używane są też w badaniach analitycznych.

Długa i zwycięska jest droga ludzkiego umysłu w dziedzinie techniki sztucznego światła od łuczycza do dzisiejszych lamp. Tylko odbiorca tego światła — ludzkie oko — pozostało bez zmian.

J. Bog.

# Wuj Sam szaleje...

Pogoń za ekscentrycznością w Ameryce

Kilka narodowych manii przesładuje 100% Amerykanina i Amerykanke.

Pierwsza z nich — to baseball. Uprawiają go wszystkie kluby sportowe i szkoły, nawet kościoły wszystkich wyznań wystawiają swoje reprezentacje, które staczają zacięte boje o pierwszeństwo. Nie tysiące, a miliony widzów spędza godziny tak drogiego wg. przysłowia — czasu emocjonując się rozgrywkami baseballa.

Połowa obywateli Stanów Zjednoczonych cierpi na manię ubóstwiania baseballu. Druga połowa poddaje się niemniej ekstrawaganckiej manii — walki o ekscentryczność. Składają się na to różne przyzwyczajenia, które z biegiem czasu wchodzi w rutynę. Strój, piosenka, muzyka i sport to elementy, które składają się na całość drugiego, pasjonującego wszystkich Amerykanów. Źródła niecodzienności, tak zwanego, przez nich „hobby“.

## DOM WARIATÓW, CZY DOM MODY

Najelegantsze salony mód w No-

wym Jorku, Waszyngtonie, czy innych wielkich miastach Stanów, lansują obecnie modę francuską. W pogoni za nowym kapeluszem, suknią czy też gatunkiem szminki do ust Amerykanka daje dowód swojej super-ekscentryczności.

Ale nie można tej wady przypisywać tylko kobietom, mężczyźni w pełni pochwalają to, no i — oczywiście — finansują.

Oto najnowsza recepta postępowej Amerykanki: szminkę do ust dobiera się do koloru włosów, kapelusz do koloru oczu, a suknię do koloru szminki do ust. Te „krzyki mody“ lansowane są przez znane artystki z Hollywood, które zarabiają na tym tysiące dolarów. Biedni mężowie w Ameryce. Gdy zdobędzie się taki biedak na kupno szminki dla żony, ona mu zaraz powiada: — Kochanie, chcę mieć suknię tego samego koloru.

Najnowsze fasony sukien zapinają się z tyłu od góry do dołu przy pomocy zamku błyskawicznego. Najnowsze nakrycie głowy do popołudniowego ubioru — to zwykły, ale bogaty w kolory ręcznik, udrapowany na fryzurze dzikiego stylu.

## ORGIA MUZYKI I TAŃCA

Amerykańska opinia publiczna domaga się zredukowania muzyki popularnej i symfonicznej do minimum. Ameryka chce tańczyć i śpiewać to, co jest najbardziej modne w danej chwili. Popularne są tam — przez parę tygodni czy miesięcy — utwory jazzowe. Obecnie wszyscy pasjonują się piosenkami, które noszą najbardziej nieprawdopodobne tytuły. Jedną z nich, wszędzie grana i śpiewana, to „hej baba hip hop“. Cała treść tej piosenki — to jeszcze tylko parę słów, i to powtarza się krótko aż do znudzenia.

Według danych, otrzymanych na podstawie przeprowadzonej niedawno ankiety, Amerykanie chcą, by program radiowy zawierał utwory muzyczne 4 typów. 1. zwykłe, piosenki, 2. pieśni i utwory orkiestrowe o charakterze afrykańskim, malajskim czy też hawajskim, 3. pieśni i tańce „z wiatrem“, to znaczy bardzo szybkie, 4. piosenki „podniecające, marzycielskie“, ale utrzymane w szybkim tempie.

Amerykanie mają na wszystko czas. Wuj Sam szaleje. Tego mu potrzeba do dobrego samopoczucia. Nie przysparza mu go przecież chowana w zanadru bomba atomowa.



Patrol policji brytyjskiej na wielbłądach w okolicach Suezu.

## Dlaczego czytam „Dziennik Łódzki“?

**OLGIERD CZERNIEWICZ,** naczelnik Wydziału Finansowego CZPP.: — Czytuję „Dziennik Łódzki“ z prawdziwą przyjemnością, bo jakkolwiek pismo nie wychodzi w stolicy — ma wszelkie cechy pisma stołecznego: wyczerpujące informacje polityczne, gospodarcze, wspinała po wieść i laest but not last — ogłoszenia, które dają przekrój życia gospodarczego.

**ŚWIEŻAWSKI LUDWIK,** literat.: — Jest to pismo mające najwięcej wiadomości łódzkich.

## Dlaczego czytam „Dziennik Łódzki“?

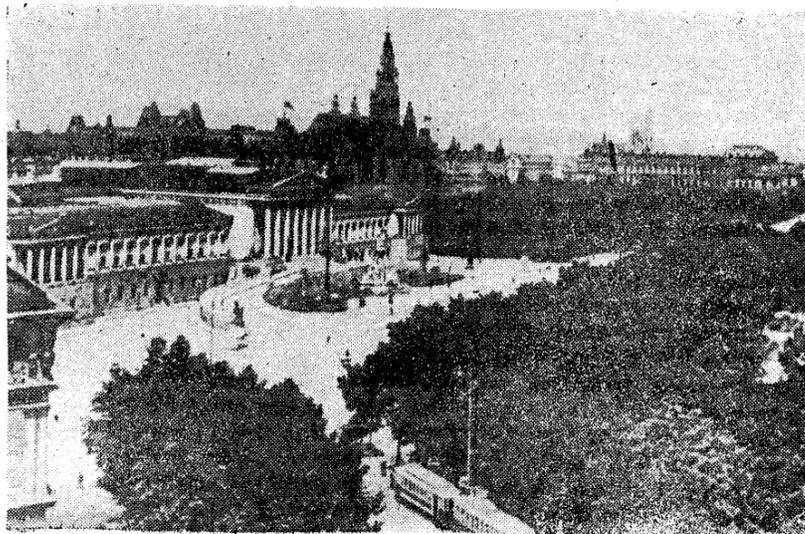
**MIECZYŚLAW GIENKA,** pełnomocnik Polskiego Czerwonego Krzyża na okręg łódzki: — „Dziennik Łódzki“ jest moim ulubionym pismem. Z powodzi gazet, które co rano znajdują na swoim biurku „Dziennik“ biorę do ręki pierwszy i czytam, „od deski do deski“.

„Dziennik Łódzki“ daje mi zdaniami bardzo żywy i najaktualniejszy materiał poza tym z żywym zainteresowaniem czytam powieści, które dobierane są starannie. Szczególnie odnosi się to do „Kariery Nikodema

Ostatnią sensacją londyńskiego ZOO są dwa kangury-albinosy, dar Australii dla Winstona Churchilla.



Wiedeń, stolica oswobodzonej Austrii. Widok gmachu parlamentu i „ringów“ (ulice obejmujące pierścieniem centrum miasta).



# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

## PIĄTY TURNIEJ ZADANIOWY 14. SZARADKA

(za rozwiązanie 3 punkty)

**PIERWSZA-TRZECIA** kiedyś często mi mówiła, że DWA-PIĄTA pełna może być po brzegi, łatwe DWA-TRZY-CZWARTE brać z życia uczynia, w liczb zamaskowane ciągi i szeregi.

**CAŁOŚĆ!** Absolutu tyś promień tęczy, słońcem myśli ludzkiej, kapłanką ścisłości, smach twych rozmowa jasny, kryształowy, prosty i przejrzysty, bez żadnych sprzeczności. „Ed-Ka”, Łódź.

## 15. SZARADA LOGOGRYFOWA

(za rozwiązanie 3 punkty)

**WISŁO!** Twe fale WIJA się jak SŁOWA wielkiego mówcy... Łódź się zlekka KIWA! DNE coraz dłuższe, era wzeszała nowa. Pachną fiołki, maj, wiosna e WIWA! WIDNIEJA drzewa zdołne w młode liście, w mej duszy DNEJĄ nadzieje różane, wczoraj w niej KISŁO zwątpienie.

Artyście SPIEWAŁA zima smutki nieklamane. Niechaj mnie LAJĄ... Ha, poziomu ŁAWA zimnych umysłów, i niechby się WILA, jak wąż, niezłuczonych ludzi ciżba męława. Już blisko lato... W wieszcu zbudziła się siła!

Z podanych grubszym drukiem sylab ułożę ośmiowierszowe rozwiązanie. Jerzy Bielenia, Kraków.

## 16. ZAGADKA

Ułożył „ED-KA”, Łódź.

(za rozwiązanie 2 punkty)

Kiedy mama jest tata?

Warunki uczestniczenia w Piątym Turnieju Zadaniowym podane zostały w 18-ym numerze „Panoramy” z dnia 13 kwietnia 1947 r. Termin nadsyłania rozwiązań z bieżącego numeru upływa dnia 1 czerwca r. b. Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe”.

## ROZWIĄZANIA ZADAŃ CZWARTEGO TURNIEJU ZADANIOWEGO

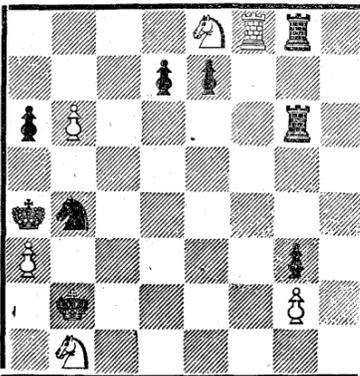
Poniżej podajemy rozwiązania 21 zadań, wchodzących w skład IV-tego Turnieju Zadaniowego i drukowanych w następujących ośmiu numerach „Panoramy”: 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14 i 16. tym.

- Szarada: Po-trze-ba ser-ca
- Arytmograf: „Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami”. Wyrazy pomocnicze: orator, bęben, Zygmunt, ki no, daje, cma.
- Bilet wizytowy: Konsyliarz.
- Lamięłównka arytmetyczna. Otrzyma-liśmy wiele prawidłowych rozwiązań. O to niektóre z nich:
 

a) Rząd	I: 18, 63, 54,
	II: 51, 45, 9,
	III: 36, 27, 72,
b) Rząd	I: 51, 41, 43,
	II: 37, 45, 53,
	III: 47, 49, 39,
c) Rząd	I: 42, 49, 44,
	II: 47, 45, 43,
	III: 46, 41, 48,
d) Rząd	I: 44, 3, 88,
	II: 89, 45, 1,
	III: 2, 87, 46,
e) Rząd	I: 15, 65, 55,
	II: 85, 45, 5,
	III: 35, 25, 75,
f) Rząd	I: 40, 30, 65,
	II: 70, 45, 20,
	III: 25, 60, 50,
- Szarada: Od mie-sią-ca za pach-nia-łó śnie-giem. Sprawdziany: odlogiem—pa-

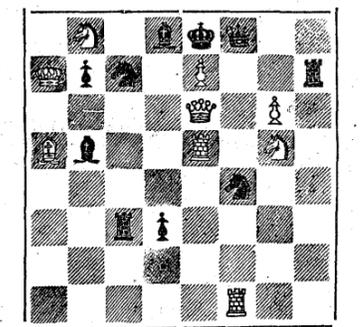
choł — odmienia — zapach — śnienia — miesiąca — śnie — łosia — gienza.  
6. Logogryf: „Jaka praca, taka placa”. Wyrazy: 1. Janusz. 2. Amazonka. 3. Kawerna. 4. Apeniny. 5. potrawy. 6. Rumunia. 7. Alpy. 8. centymetr, 9 ambaras, 10. tulipan. 11. atak. 12. Konstantynopol. 13. aparaty. 14. Pan Tadeusz. 15. Łowicz. 16. amor. 17. cylinder. 18. akrobata.  
7. Bilet wizytowy: Zawiadowca odcinka drogowego.  
8. Szaradka: „Pa-no-ra-ma”.  
Dalszy ciąg rozwiązań podany zostanie w następnym numerze. R. M.

# Szachy



Zad. Nr 51 Autor: A. Gulajew  
1 nagroda konkursu „British Chess Federation” 1946.

Białe: Krb2, Wf8, Sb1, e8, Pa3, b6, g2, (7 figur)  
Czarne: Kra4, Wg6, g8, Sb4, Pa6, d7, e7, g3 (8 figur).  
Białe zaczynają i wygrywają. 5 pkt.



Zad. Nr 52, Autor: A. Goldstein  
5 wzmianka zaszczytna konkursu „Lunds Dagblad” 1946.  
Białe: Kra7, He6, We5, f1, Ga5, Sb8, g3, Pe7, g6 (9 figur).  
Czarne: Kre8, Hf8, Wc3, h7, Gb5, d8, Sc7, f4, Pb7, d3, (10 figur).  
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

## KOMUNIKAT ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO.

Na podstawie uchwały Zarządu L.O.Z.Sz. Wydział Gier i Dyscypliny komunikuje, że niżej wymienieni szachiści: Piechota, Rydel, Stankiewicz (YMCA), Wróblewski (Spółdzielcy), Szewczyk (Kolo Miłośn. Gry Szach. w Zgierz), Kwa-pisz (ZNP) Dryzek (Zycie), Dr Szapiro (Zyd. Klub Szach.) zostali dopuszczeni do eliminacyjnego turnieju, którego zwycięzca uzyska obok Gadalińskiego, Grynfelda, Pytlakowskiego, Makarozyka i Matkowskiego prawo reprezentowania Łódzi na turnieju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w połowie czerwca rb.

W związku z pobylem w Łodzi szachistów radzieckich Zarząd L.O.Z.Sz. wyraża niniejszym podziękowanie Zarządowi Łódzkiej YMCA, który w dużej mierze przyczynił się do należytego zorganizowania tak poważnej szachowej imprezy.

Ogłaszamy niniejszym nazwiska sędziów w konkursie pam. Z. Marienstrassa: w dziale dwuchodówek sędzić będą J. R. Neukomm, Węgry i M. Wróbel, w dziale trychodówek Dr E. Palkoska, Czechostowacja i A. Goldstein.

We announce the judges' names in Marienstrass' Memorial: J. R. Neukomm and M. Wróbel for twomovers, Dr. E. Palkoska and A. Goldstein for threemovers.

Nasz rozwiązujący B. Mikula z Łódzkiego Klubu Tramwajarzy był jedynym graczem, który w seansie gry jednoczesnej pokonał arcymistrza Bolesławskiego.

P. A. Krawczyk. Zad. 48 jest jednak rozwiązalne. W zad. Nr 41 po 1. Dh4, e4, białe grają w drugim posunięciu 2.Sa6 i mat gońcem na b4 jest nieunikniony.

## KALENDARZYK na trzeci tydzień maja 1947

- 12 Poniedziałek — Pankrac. N. M. P.
- 13 Wtorek — Serwacego
- 14 Środa — Bonifacego
- 15 Czwartek — Wniebowst. Pańskie
- 16 Piątek — Andrzeja Boboli
- 17 Sobota — Paschalisa, Brun.
- 18 Niedziela — Feliksa, Eryka

## Kącik filatelistyczny



Dzisiejsza nasza reprodukcja przedstawia dwa nowe znaczki Saksonii, wypuszczone z okazji tegorocznych Targów Lipskich: 24 + 26 fen. (1160 rok: Lipsk otrzymuje prawo targowe) w kolorze ciemna sienna i 60 + 40 fen. (1268 roku: ochrona zagranicznych kupców) w barwie ultramaryna. Znaczki te w/g projektu E. Grunera ryl K. Wolf. Oglądając te znaczki, pięknie wykonane w stalorycie, nie porównujemy ich lepiej z naszymi polskimi, bo będziemy musieli się wstydić.

We wtorek nastąpiło w Paryżu otwarcie XII Kongresu światowego Związku Pocztowego. Delegacja polska, biorąca udział w tym kongresie mgr Błażek, mgr Florowski, mgr Jaroń, mgr Herwich, zgłosiła szereg propozycji. W punktach dotyczących znaczków pocztowych delegacja domaga się:

1) zorganizowania Centralnego Biura Sprzedaży Znaczków wszystkich zarządów pocztowych przy Międzynarodowym Biurze w Szwajcarii lub we Francji,

2) uczczenia 75-lecia Związku w 1949 r. wydaniem specjalnej serii znaczków, identycznej dla wszystkich krajów świata, o różnych tylko napisach i cyfrach, celem uymbolizowania zasady, że wszystkie kraje związków tworzą obecnie jeden obszar pocztowy.

Na marginesie pierwszego punktu czytamy w majowym numerze „Pocztowca”:

„Prasa zagraniczna powątpiewa, czy przy dzisiejszych stosunkach dewizowych podobną instytucję można było zorganizować. Ze swej strony uważamy, że w razie przyjęcia podobnego wniosku powstałby tylko niepotrzebny wydatek na takie biuro. Wystarczyło by znieść zakazy wywozu znaczków, a w ten sposób ułatwiłoby się wymianę zagraniczną, przez co i zbyt polskich znaczków byłby większy”.

Reprodukowane powyżej znaczki otrzymaliśmy z Biura Filatelistycznego T. Gryźewski (Łódź, ul. Piotrkowska Nr 47). (w)

## Ciekawostki

### Radio-kuchnia

Dotychczas tylko słuchaliśmy radia, ale obecnie radio zaczyna być bardziej wszechstronnym sprzętem. Przy pomocy radia ugotować można obiad.

Gotowanie i pieczenie na radio-kuchni jest czynnością bardzo prostą. Potrawy umieszcza się pomiędzy dwoma metalowymi płaszczymi — elektrodami, a następnie przekreca się gałkę aparatu, który do złudzenia przypomina zwykły aparat radiowy. Gospodyni w międzyczasie przygotowuje stół do obiadu. Nawet gdyby jakaś z pań do mu zapomniiała o tym, że nastawiła obiad i wyszła z domu, to i tak nie ma obaw, radio-kuchnia niczego nie przypali. Aparat, na którym umieszcza się potrawy, przypomina swoją budową kuchenkę elektryczną, ale tylko częściowo. Z obu stron płyty, na której stawia się garnki, znajdują się dwa siatkowe ekrany, które są źródłem energii cieplnej. Ekrany są tak urządzone że w przeciągu jednej minuty, zdolne są one podnieść temperaturę 1 litra wody do 100 stopni a temperaturę ciał stałych do 120. Upieczenie 75 dkg mięsa trwa minutę i 40 sekund.

1500 takich radio-kuchni za-instalowano już w szpitalach londyńskich.

### Polano - zamiast fortepianu

Wczoraj w Studio Bluthnera byłam na recitalu Denholm Elliott'a, który przed wymagającą publicznością odegrał utwory Beethovena, Debussyego i Chopina.

Cóż w tym dziwnego? Nic, prócz tego, że Elliott wyuczył się grać na fortepianie... bez fortepianu. Jako radiotelegrafista RAP-u został zestrzelony nad Niemcami i wzięty do niewoli w 1942 roku. Dla przetrwania nieznośnej monotonii życia obozowego współpracownik niedoli dawał mu lekcje teorii muzyki i uczył go ćwiczenia palców na kawałku drzewa, zamiast na prawdziwej klawiaturze.

Przez trzy lata rece młodego Eliotta biegały coraz sprawniej po kawałku milczącego drzewa. Najdziwniejsze jest jednak to, że gdy wrócił nareszcie z niewoli, stwierdził, iż umie grać na fortepianie.

„Gdy po raz pierwszy śladem na stołku przed prawdziwym instrumentem, cały drżałem ze zdenerwowania” — oświadczył mi młody Elliott.

W ten sposób, po roku ćwiczeń na prawdziwej klawiaturze, młody Elliott wystąpił na swym pierwszym recitalu.

(Reynolds News)

Opowiadają, że dość przykre konsekwencje może pociągnąć za sobą wślizgnięcie się na jakieś eleganckie przyjęcie na tzw. „walecie”, czyli bez zaproszenia.

Pewien jęgomość dostał się np. do domu znanego dyplomaty, gdzie odbywał się właśnie raut, wydany na cześć bawiacego z wizytą ministra obcego mocarstwa. Nie mając zaproszenia, wślizgnął się ostrożnie do jadalni i nieśmiało zbliżył się do stołów, uginających się od wykwińskiego jadła i napojów.

Zrazu nalożył sobie skromną porcję salatkę, ale widząc, że nikt nie zwraca nań uwagi, począł sobie śmieiej i raz po raz napełniał talerz czubato najwyższymi frykasami. Raz po raz spełniał też kielichy, nie schodząc jednak niżej szampana i koniaku Martel.

Zaspokoiwszy częściowo swój apetyt, rozejrział się wokoło i ujrzał skromnego czelczygnę, stojącego u drzwi jadalni i patrzącego niezdecydowanym wzrokiem na zastawione stoły.

— Oho! — pomyślał nasz bohater — Z pewnością także nie ma zaproszenia i krepuje się podjeść do stołu. Trzeba chłopca ośmielić.

## Felieton

# NIEPROSZONY GOŚĆ

Mruknął więc w stronę niepozornego człowieczka i przywołał go ruchem głowy.

— Panie starszy, — rzekł — pan pewnie tu jest bez zaproszenia.

— Tak, nie mam zaproszenia...

— A to ci stypa! Bo ja też nie mam zaproszenia. Ale czemu się pan krepujesz? Tu nikt zaproszeń nie sprawdza. Jedz pan, i pij, ile wlezie. Wszystko za darmo. Ja tu już pół stołu opróżniłem. No, co pan stoisz, jakbyś kij połknął? Bierz pan ze mnie przykład.

— Kiedy widzi pan, — rzekł człowieczek spokojnie — nasze położenie nie jest identyczne. Ja jestem tutaj gospodarzem...

Historia milczy o tym, jaki był epilog tego qui pro quo. Natomiast znane mi są dzieje pana Alojzego Pieprzyka, który znalazł się kiedyś w podobnej, choć nie identycznej sytuacji.

Pan Pieprzyk udał się na małą

hulankę do baru. W drodze powrotnej, będąc w stanie zlekka podgazowanym, postanowił złożyć wizytę swemu przyjacielowi, panu Felusiovi Żelazko. Nic dziwnego, że w tym stanie pan Alojzy mógł pomylić drzwi i zamiast do Felusia trafić do mieszkania obcych ludzi, gdzie odbywała się właśnie uroczystość weselna.

Panu Alojzemu otworzył drzwi jakiś pijany drab, którego po raz pierwszy widział na oczy. Drab miał wzrok błędny, ale na widok Alojzego rozjaśnił facjatę uśmiechem i wrzasnął:

— Kumoter! Daj pyska! Ciebie jeszcze do kompanii brakowało!

Pan Alojzy chciał się tłumaczyć, że to pomyłka, że on do Felusia Żelazko, że on nie ma przyjemności znać... ale drab nie dopuścił go do słowa tylko wciągnął bezapelacyjnym ruchem do środka i posadził przy stole.

Goście byli już mocno podochoconeni. Kilku zażywało zasłużonego odpoczynku pod stołem. Reszta wyciągała głosem raczej niepewnym tradycyjną pieśń: „Niech im gwiazda pomyślności nigdy nieeeeee za-gaaasnie...”

Nasz pan Alojzy nie dał się prosić. Wkrótce podgonił całe towarzystwo, jedząc za dwóch i pijąc za czterech. Głos jego przewodził innym w wyciąganiu trela i trudno byłoby przysiąc, czy pan Alojzy nie zaśpiewał tego wieczoru wysokiego C.

Trudno zliczyć ilość bruder-saftów, wypitych przez Alojzego. Pił z teściem i z teściową, z panem młodym i z panną młodą, którą wycalował może serdeczniej niż nakazuje zwyczaj, gdyż była wielce ponętna.

Nad fanem, zmęczony sukcesami towarzyskimi i wypitym alko-holem, zasnął na jakiejś kanapie, objąwszy czułym ramieniem go-

spodarza domu, a zarazem ojca panny młodej.

Obudził się około 11-ej. Gospodarz nie spał już również.

— No, jak się masz, Wacuchna? — zapytał pan Alojzy konfidencjonalnie.

— Przede wszystkim — odparł gospodarz — weź pan te rękie. Po drugie: nie jestem dla pana za den Wacuchna. A po trzecie: kto pan właściwie jesteś i co tutaj robisz?

— Jakto? Wacuchna, nie poznajesz mnie? Przecież sam mi drzwi otworzyłeś. A potem piliśmy razem.

— A więc nie tylko dostałeś się tu na walecie, korzystając z tego, że byłem pijany, ale jeszcze żarłeś i piłeś za moje pieniądze? — wrzasnął gospodarz.

W tym miejscu uderzył pana Alojzego butelką w ciemię. Alojzy, widząc cały ogrom krzywdy i niesprawiedliwości, kopnął gospodarza w kostkę i wymierzył mu stylowo prawy sierpowy. Ale w tymże momencie rzucili się nań wszyscy domownicy.

Leżąc w szpitalu, pan Alojzy Pieprzyk zastanawiał się głęboko nad tym, czy rzeczywiście był nieproszonym gościem.

Władysław Orłowski